Ner 245. Kraków, Czwartek 24 Października 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 października

W Sejmie czeskim złożył Rieger w imieniu staroczeskiego klubu wniosek, wzywający rząd, aby z dniem 1 października 1890 r. utworzył czeski wydział teologiczny w czeskim uniwersytecie w Pradze. Wnioskodawcy powołują się na ustawę uniwersytecką z r. 1882 i na odnośną rezolucyę Izby deputowanych, popierającą utworzenie czeskiego wydziału teologicznego. Na porządku dziennym następnego (piątkowego) posiedzenia jest pierwsze czytanie wniosku Gregra w sprawie wystosowania adresu do korony.

W Sejmie tyrolskim mają postawić posłowie włoscy wniosek utworzenia dla części włoskiej Tyrolu osobnego sejmu. Wnioskodawcy żądają, aby Wydział krajowy wypracował odnośny projekt do ustawy najpóźniej na najbliższą sesyę. Wniosek podpisało 25 posłów.

Przepisy o nowem umundurowaniu urzędników państwowych otrzymały 20 października aprobatę Cesarską i w najbliższych dniach zostaną ogłoszone, jako rozporządzenie całego ministerstwa.

Prymas Węgier kardynał Simor zaprosił węgierski episkopat na konferencyę do Pesztu na 24 b. m.

Wbrew szerzonym poprzednio pogłoskom, że mowa tronowa niemiecka ograniczy się tym razem do prostego wyliczenia spraw, jakiemi parlamentowi niemieckiemu w obecnej sesyi zająć się wypadnie, zawiera ona ustęp wyrażający wielką ufność w utrzymanie pokoju. Ustęp ten podał nam już telegram wczorajszy w wyczerpującem streszczeniu. Ufność ta nie wyłącza jednak odwołania się do „współdziałania parlamentu w celu osiągnięcia odpowiadającej stosunkom gotowości armii do boju, któraby należycie popierać mogła pokojowe dążności cesarza i jego sprzymierzeńców.“

Z Rosyi zaś donoszą, że car i jego otoczenie wynieśli z Berlina jaknajprzyjemniejsze wrażenia, że car mianowicie wrócił do Gatczyny w wesołem usposobieniu i panuje tam przekonanie, iż rezultat zjazdu berlińskiego będzie pomyślnym. Car miał zyskać przekonanie, że podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola odbędzie się bez zamiarów przeciwnych Rosyi, a w pewnych kołach politycznych petersburskich cieszą się nadto, że car, z pominięciem Giersa, wziął teraz przywrócenie lepszych stosunków z Niemcami na własną odpowiedzialność. Wszystko to nie przeszkadza jednak, że Rosya formuje nowe baterye moździerzowe, łatwo przenośne, któreby w razie wojny posłużyć mogły do burzenia obwarowań polowych nieprzyjacielskich i ostrzeliwania fortec i wzmacnia załogi nadgraniczne do tego stopnia, że już teraz na każde pięć wiorst 130 żołnierzy wypada.

Wynika ztąd, że nietylko ufność w utrzymanie pokoju stała się większą, ale pomnażają także i siły, któremi zachowania go strzedz mają.

Ze względu na przyszłe ugrupowanie się stronnictw w parlamencie niemieckim, ważnem jest, co donoszą z Monachium, że konserwatyści bawarscy, nie pytając się o ostrzeżenia *Reichsanzeigera* berlińskiego, zamierzają popierać stronnictwo, którego organem jest *Kreuz Ztg* i uważają ze względu na bliskie wybory umowę kartelową za zerwaną.

W politycznych kołach paryskich zajmują się teraz żywo projektem Juliusza Simona i Józefa Reinacha, aby ukrócić wolność prasy. Projektowi temu sprzyja także Floquet.

O celach podróży ks. Ferdynanda bułgarskiego nie przestają szerzyć jak najrozmaitszych domysłów. To samo źródło, które utrzymywało zrazu, że ks. Bismarck ściągnął go do Monachium, żeby go mieć pod ręką na przypadek, gdyby się mu udało pozyskać dla niego życzliwość cara, pozostaje dotąd przy swem twierdzeniu, dodając, iż teraz, kiedy się okazało, że kanclerz niemiecki, po zbadaniu w tej mierze usposobienia cara, zaniechał już zupełnie sprawy pomienionego księcia, ostatni nie wróci już wcale do Bułgaryi.

W kołach bułgarskich zaprzeczają, żeby ks. Ferdynad miał w finansowych interesach porozumiewać się z rodziną, bo w Bułgaryi nie uronił dotąd nic ze swego majątku, domyślają się zaś, że oprócz potrzeby odpoczynku, spowodowały i matrymonialne zamiary podróż ks. Ferdynanda.

W pewnych kołach włoskich głoszą znów, że Ignatiew przybył głównie do Włoch, aby odwieść Włochy od zamiaru uznania księcia Ferdynanda księciem bułgarskim, obiecując w zamian za to pośrednictwo swe w Paryżu, aby Francya protestacyą swą przeciw układowi włosko-abissyńskiemu cofnęła.

Sprawy sejmowe.

JE. Marszałek krajowy rozesłał posłom sejmowym pismo tej treści:

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem ś. p. Kazimierz hr. Wodzicki, były poseł do Sejmu krajowego i Rady państwa.

Czcząc zasługi zmarłego na polu pracy publicznej i w dziedzinie naukowej, wielu posłów zawiadomiło mnie, iż zamierza jutro udać się na pogrzeb do Olejowa, odległego o mil kilkanaście.

Pragnąc z mej strony ułatwić oddanie czci zasłużonemu mężowi, pozwalam sobie zapowiedziane na jutro posiedzenie Sejmu przełożyć na czwartek 24 b. m., godzinę 11 rano.

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia będzie pp. posłom rozesłany osobno.

Jan Tarnowski.

Lwów 21 października.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego o publicznych domach składowych. — Z komisyj sejmowych).

(X) W magazynie zbożowym lwowskim składa się cała maszynerya z motoru gazowego jednocylindrowego o sile 12 koni, z jednego elewatora, czterech transportowych pasów, dwóch wag automatycznych zbożowych i dwóch aspiracyjnych maszyn do czyszczenia zboża.

Wydział krajowy zaznacza jednak, że tak ze względu na niedostateczność magazynu ogólnej objętości 2000 ton, jakoteż ze względu na szczupłość lokalów manipulacyjnych, należałoby, gdyby objętość składów publicznych doprowadzoną być miała do 5000 ton, w najbliższym czasie obok istniejącego wybudować nowy magazyn zbożowy i osobny dom administracyjny, co wszakże wymagałoby wkładu 120.000 do 150.000 złr.

W lwowskich składach zbudowany został osobno skład spirytusowy, obejmujący razem 1,000.000 litrów (10.000 hektolitrów). Wszystkie rezerwoary zaopatrzone są w podwójne wentyle, rurociągi itp. przyrządy.

W części manipulacyjnej został umieszczony aparat mierniczy z rezerwoarem na 22.000 litrów dla spirytusu importowego i rezerwoar dla spirytusu eksportowego.

Dotychczasowy koszt założenia składów we Lwowie wynosi 155.637 złr. 92 ct., prócz należytości za dostawę maszyn wynoszącej 18.000 złr., oraz dalszych wydatków na sprawienie inwentarza itd.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego wynika, że kwestya odstąpienia gminie m. Lwowa tutejszych składów natrafia na takie trudności, iż trudno nawet spodziewać się pomyślnego załatwienia tej sprawy. Nie otrzymawszy do 17 b. m. odpowiedzi reprezentacyi miejskiej i nie mogąc dłużej na propozycye tejże wyczekiwać, uznał Wydział krajowy rokowania z gminą na razie za przerwane i postanowił otworzyć na teraz składy publiczne prowizorycznie we własnym zarządzie. Wydział krajowy oświadcza jednak w swem sprawozdaniu, iż nie zaniechał mimo to dalszych rokowań z Reprezentacyą miejską i na pismo prezydenta miasta z d. 3 b. m., w którem tenże zawiadomił Wydział krajowy o ustanowieniu specyalnej komisyi pod swem przewodnictwem dla rozpatrzenia sprawy objęcia składów publicznych na własność gminy; oznajmił Wydział krajowy w odpowiedzi, iż nie uważając podanych ze swej strony Reprezentacyi miejskiej punktów przedugodnych za ostateczne, skłonnym jest do wszelkich ustępstw dających się pogodzić z interesami kraju i gotów jest przystąpić do dalszych rokowań i ostatecznego zawarcia układu.

Skoro jednakże koncesya ministeryalna nadejdzie, przystąpi Wydział krajowy bezzwłocznie do otwarcia składów publicznych, bez względu na dalszy tok rokowań z gminą miasta Lwowa. O publicznych domach składowych w Krakowie uchwalił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi oddzielne sprawozdanie. O szczegółach doniosę wam w następnym liście.

Dziś obradowały komisye: sanitarna, asekuracyjna i budżetowa.

W komisyi sanitarnej ukończono, jak wam już telegraficznie doniosłem, jeneralną dyskusyę nad przedłożeniem rządowem z projektem do ustawy o organizacyi służby zdrowia w gminach. Informacyę telegraficzną uzupełnić muszę następującemi szczegółami.

Komisya uznała potrzebę przedłożenia Sejmowi wniosków, dążących do poprawienia stosunków zdrowotnych w kraju, względnie utworzenia instytucyi lekarzy gminnych. Jednakowoż uchwalono zarazem zasadę, iż do pokrycia kosztów przyczynić się powinny: skarb państwa, fundusz krajowy oraz strony bezpośrednio interesowane. W dyskusyi podniesiono również jako zasadę, ażeby instytucya ta nie pociągnęła za sobą zbyt wysokich wydatków, tudzież by w całej pełni salwowaną była w ustawie zasada autonomii. Referentem wybrała komisya rektora Dra Korczyńskiego, jego zastępcą zaś p. Olpińskiego.

Komisya asekuracyjna zebrała się wczoraj i obradowała ponownie nad projektem opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych. W jednym z poprzednich listów doniosłem wam już, że komisya uchwaliła wystąpić w Izbie z takim projektem, jednakowoż uczyniła dodatek, ażeby ustawa o opodatkowaniu weszła w życie równocześnie z ustawą o zaprowadzeniu przymusowej asekuracyi, która w r. z. została przez Sejm uchwaloną. Po oświadczeniu jednakże komisarza rządowego, iż ustawa ta nie może być do sankcyi przedłożoną i że rząd od dłuższego czasu zajmuje się sprawą organizacyi Towarzystw asekuracyjnych od ognia, postanowiła komisya asekuracyjna pierwotną swą uchwałę reasumować. Na dzisiejszem posiedzeniu podniesiono ponownie, iż byłoby niesłuszną rzeczą nakładać taki podatek na Towarzystwa asekuracyjne, które na mocy zawartego kartelu, przerzuciłyby niewątpliwie ten podatek na asekurujących się. Gdy jednak według dat statystycznych stosunek ubezpieczonych do nieubezpieczonych przedstawia się jak 30 do 70 procent, przeto byłoby rzeczą niesłuszną, aby ubezpieczeni, będący w mniejszej liczbie ponosili ciężary za tych, którzy w asekuracyi nie biorą żadnego udziału.

Wobec oświadczenia komisarza rządowego, że ustawa o przymusowej assekuracyi nie może otrzymać sankcyi, postanowiła komisya asekuracyjna nie wchodzić na razie do Izby z projektem do ustawy, ale całą sprawę odroczyć do chwili, gdy będzie znany los ustawy o przymusowej asekuracyi. Mimo to pp. Rutowski i Sawczak pozostali przy swym wniosku mniejszości i postanowili wnieść do Sejmu projekt do ustawy, przedstawiony przez Wydział krajowy.

Referentem większości pozostał p. Trzecieski, mniejszości zaś p. Rutowski.

P. Kramarczyk przedstawił na bieżącej sesyi sejmowej wniosek zaprowadzenia przymusowej asekuracyi w kraju. Również wpłynęła tej samej treści petycya Rady powiatowej buczackiej. Owóż z powodów już powyżej podanych postanowiła komisya asekuracyjna załatwić wniosek i petycyę w sposób odraczający. Sprawy te przydzielono do referatu p. Rutowskiemu.

W komisyi budżetowej przedstawił p. Biliński referat o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie uzyskania tańszego najmu koszar dla żandarmeryi i podwyższenia noclegowego przez skarb państwa opłacanego. Wydział krajowy proponował wstawienie do budżetu na rok 1890 kwotę 16.000 złr. na budowę własnych koszar na prowincyi celem obniżenia czynszu. Komisya uchwaliła odroczyć tę sprawę do przyszłej sesyi i wezwać Wydział krajowy, ażeby przedłożył plany i kosztorysy, co takie koszary kosztować będą.

Następnie uchwaliła komisya upoważnić Wydział krajowy do wybudowania skrzydła w gmachu przeznaczonym na kwaterunek żandarmeryi we Lwowie, z powodu powiększenia stanu żandarmeryi o 3 oficerów, kosztem 19.000.

Zarazem uchwalono w myśl wniosku Wydziału krajowego rezolucyę do rządu, aby poczynił kroki w celu podwyższenia noclegowego za jednego żandarma z $2\frac{1}{2}$ centa na dobę do 6 ct.

W dalszym ciągu uchwaliła komisya budżetowa Rubr. XII wydatków na „cele szupaśnictwa“ zgodnie z propozycyą Wydziału krajowego w kwocie 20.000 złr.

Dla pogorzelców gminy Bełza, za którymi wstawiał się na ostatniej sesyi p. Polanowski, uchwaliła komisya doraźną pomoc w kwocie 200 złr.

W końcu uchwaliła komisya gwarancyę kraju dla sumy 600.000 złr., udzielić się mającej ze skarbu państwa tytułem bezprocentowej pożyczki na roboty publiczne, celem dostarczenia ludności zarobku.

Dalej toczyła się już dyskusya informacyjna co do przyszłej akcyi pomocniczej, jakąby kraj ze swej strony miał rozwinąć. Wobec tego jednak, że na okólnik Wydziału krajowego, wystosowany do powiatów, nie nadeszły jeszcze odpowiedzi, komisya nie mogła przystąpić do żadnych szczegółowych uchwał w tym względzie. Podniesiono tylko, że kraj przyjmując gwarancyę na siebie, już tem samem bierze udział w akcyi; dalej, że przy użyciu sumy wstawionej w budżet w kwocie 210.000 złr. na zasiłki na budowę dróg powiatowych i gminnych, wreszcie przy budowie drugiego toru na kolei Karola Ludwika ludność znaleść może obfity zarobek.

Komisya budżetowa obradowała do godziny 8 wieczór.

Ostatnia komisya podatkowa ukonstytuowała się już, wybierając przewodniczącym p. Hausnera, zastępcą przewodniczącego p. Edwarda Jędrzejowicza, sekretarzem zaś p. Sawczaka.

Stan obecny finansów Galicyi oraz projekt reformy skarbu krajowego.

VIII.

Niższe szkoły rolnicze wymagać będą w niedługim czasie znacznych stosunkowo wydatków. Koszta utrzymania istniejących już 4 zakładów wynoszą *netto* 27,402 złr. czyli jedna taka szkoła kosztuje kraj rocznie przeszło 6500 złr. Do powyższej kwoty doliczyć jednak należy jeszcze jednorazowe wydatki na założenie i urządzenie szkoły, z których znaczną zwyczajnie część ponosi również fundusz krajowy. Ponieważ zadaniem niższych szkół rolniczych jest wykształcenie młodej generacyi wieśniaczej na wzorowych gospodarzy, a odwrócenie tem samem niezdrowego prądu tej młodzieży wiejskiej do gimnazyów, starać się trzeba liczbę szkół takich jak najspieszniej mnożyć, gdyż inaczej niepodobna się spodziewać rychło pomyślnego i skutecznego ich oddziaływania na miliony naszego ludu wiejskiego. Ludność różnych okolic kraju, jak świadczą petycye o założenie szkół rolniczych w Stryjskiem, Tarnopolskiem, Jasielskiem i Sądeckiem, odczuwa już sama potrzebę i pożyteczność podobnych instytucyj, wobec czego trudno przypuścić, ażeby Sejm odmówił swego przyzwolenia na dalsze prowadzenie rozpoczętej akcyi, skoro tylko odpowiednia ilość sił nauczycielskich się wykształci a warunki miejscowe dostarczą gwarancyi pomyślnego tych szkół rozwoju. Wychodząc z powyższego założenia, nie dopuścimy się przesady, jeżeli przypuścimy, iż wydatek na utrzymanie niższych szkół rolniczych w ciągu kilku lat co najmniej w trójnasób się zwiększy, że może dosięgnie nawet niedługo kwoty 100,000 złr. Znaczyłoby to założyć jeszcze około 12 nowych szkół rolniczych, co nie byłoby bynajmniej za wiele na tak rozległy kraj jak Galicya, skoro Czechy posiadały już w 1887 r. 20 takich zakładów, a w całej Przedlitawii było ich 45, nie licząc specyalnych szkół dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Niepodobna nam przechodzić po kolei wszystkich działów budżetu krajowego i roztrząsać przy każdym kwestye, czy i o ile wzrost wydatków jest pożądany, bo przechodziłoby to zakres niniejszej pracy, która inny cel sobie wytknęła. Poprzednie uwagi powinny, zdaje nam się, wystarczyć, zwłaszcza iż w kraju i w sejmie przeważna większość odczuwa oddawna potrzebę rozszerzenia zbyt szczupłych ram dzisiejszego budżetu, a cała trudność rozwiązania tej kwestyi polegała na tem, iż nie zakreślono sobie dotąd jasnego programu działania, nie umiano się zdecydować stanowczo na wybór środków finansowych. Zanim jednak przejdziemy do części drugiej, t. j. do charakterystyki dochodów obecnych skarbu krajowego, niech nam wolno będzie choć kilku słowy dotknąć jeszcze dwóch ważnych punktów programu przyszłych prac sejmowych, które wymagać będą większych starań i znaczniejszych ofiar ze strony kraju i jego reprezentacyi. Należy tu akcya w celu poprawy ekonomicznego bytu stanu włościańskiego oraz pomoc dla przemysłu krajowego za pośrednictwem t. zw. funduszu przemysłowego.

Znaczenie jednej i drugiej sprawy sięga daleko po za sferę interesów ekonomicznych. Pierwsza wymaga całego systemu środków legislacyjnych i administracyjnych, z których wspomnimy tylko te, które oddziałać muszą bezpośrednio na budżet krajowy. Zaliczamy tutaj organizacyą taniego kredytu za pośrednictwem i pod kontrolą subwencyonowanych ze skarbu krajowego stowarzyszeń, jak to n. p. podjęła niedawno Austrya dolna i niektóre państwa zagraniczne; wykończenie organizacyi niższych szkół rolniczych, o których wyżej była mowa; rozszerzanie praktycznych wiadomości z dziedziny gospodarstwa przez t. zw. zimowe kursa rolnictwa *(landwirthschaftliche Winterschulen)*, które się tak świetnie rozwinęły w Prusach i w kilku austryackich krajach koronnych; ustanowienie większej liczby wędrownych nauczycieli rolnictwa na wzór państw niemieckich; hojniejsze niż dotąd wspieranie towarzystw Kółek rolniczych, sklepów wiejskich, oświaty ludowej itp., których zarządy dają gwarancyą pożytecznej, w duchu narodowym i religijnym podejmowanej działalności; przyznawanie wydawnictwom ludowym, zwłaszcza czasopismom peryodycznym subwencyj, umożliwiających przy starannem redagowaniu tak znaczne obniżenie ceny prenumeraty, ażeby każdy przeciętny gospodarz mógł z nich korzystać itd. itd.

DO CELU!

Obrazek z życia Rusinów galicyjskich

napisał

Abgar - Sołtan.

(3)

(Ciąg dalszy).

II.

Hrabia Teodor z Zahnilcza był okrzyczanym dziwakiem, tolerowanym we wschodnio-galicyjskiem towarzystwie li tylko dzięki znacznej fortunie i prawdziwie starożytnemu nazwisku. Stosunkami pokrewieństwa i przyjaźni, rozgałęzionemi w całej dawnej Polsce, imponował wszystkim sąsiednim, większym i mniejszym potentatom.

Zgorzkniały i zniechęcony różnemi bolesnemi przejściami, w życiu politycznem udziału nie brał. Co gorzej, drwił boleśnie i to w oczy z tych wszystkich sąsiadów bliższych i dalszych, którzy o godności i dostojeństwa usilne starania czynili, śmiał się z urzędowej napuszystości, z jaką drobne autonomiczne funkcye załatwiali. On bo był strasznym zacofańcem, nie wierzył w skuteczność parlamentaryzmu.

Zbawienie kraju widział w podniesieniu zamożności ogólnej, w rozwoju rolnictwa, w doskonałej uprawie ziemi, jednem słowem w racyonalnem gospodarstwie.

Stosunki jego z ludem były również nieraz powodem zgorszenia liberalniej usposobionych sąsiadów. Rozpowiadano sobie po cichu, robiąc zgorszone miny, że w zahnilickim kluczu nikt dzieci do szkoły nie pędzi gwałtem, że chodzą tylko te, które rodzice sami przyprowadzą — że ogólna ustawa o przymusie szkolnym tam nie obowiązuje; zapominano jednak dodać, że pomiędzy dorosłymi daleko więcej ludzi umie tam czytać i pisać, niż gdziekolwiekindziej. Czasem ze zgrozą szeptano sobie na ucho, że tam w Zahnilczu średniowieczne, feudalne czasy panują, — że chłopów biją, katują publicznie — nie mówiono jednak nic o tem, że tam ani jeden chłop nie sprzedał gruntu żydowi, bo kilku, którzy na pijaństwo się zadłużyli, gromada publicznie ochłostała, a hrabia długi za nich zapłacił. Nie mówiono również, że chłop tam zawsze znajdzie pomoc we dworze, czy w nędzy, czy w chorobie, że ma zaufanie do pana, że radzi go się i w gospodarstwie naśladuje. Nie, nic o tem nie mówiono.

Ludzie, znający hrabiego bliżej, utrzymywali, że pisał on jakieś źródłowe historyczne dzieło, że badał dzieje Rusi polskiej i jej stosunku do Rzeczypospolitej... mnóstwo bowiem dzieł tej treści miał u siebie. Sławy jednak nie szukał z tego, nic bowiem nie drukował dotąd.

Życie na różach mu nie przeszło. Małżonkę młodą, prześliczną i anielsko dobrą, a nad życie ukochaną stracił przedwcześnie. Najstarszy syn Kazimierz zginął w pojedynku, mając dwadzieścia cztery lata zaledwie. Po tej stracie hrabia nie mógł już przyjść do siebie, dziczał coraz bardziej; jowialny humor, z którego ongi słynął, po śmierci ukochanego syna opuścił go zupełnie — pozostała gryząca ironia, czasem zwątpienie z boleści zrodzone. — Młodszy syn, Wacław, poczciwy, dobry chłopczyna, ale pozbawiony wybitniejszych zdolności, — dziecię chorej.... umierającej już prawie kobiety, nie obiecywał starożytnego nazwiska nową chwałą okryć.

Hrabia Teodor, w pierwszym zaraz roku po ślubie, doznał był ciężkiego zmartwienia.

Miał on w Zahnilczu gumiennego Tanaska Gudza, którego za wielką uczciwość i przywiązanie do swej osoby bardzo lubił, a nawet cenił wysoko. Wyjeżdżając po ślubie z żoną do Włoch, polecił Tanasowi potajemny nadzór nad całem gospodarstwem i kazał mu przedewszystkiem zwracać baczną uwagę na czynności nowo przyjętego rządcy (któremu hrabia jakoś nie ufał, a nie miał czasu znaleźć innego), a w razie odkrycia nadużyć donieść sobie o tem.

Tanas, spełniając wolę hrabiego, czuwał nad dobrem pańskiem, a niedługo musiał czekać, ażeby przekonać się, że nowy rządca uorganizował całą złodziejską szajkę, złożoną z krewnych i przyjaciół, których jako oficyalistów do zarządu wprowadził.

Nie umiejąc sam pisać, udał się do miejscowego diaka i polecił mu napisać list do hrabiego i wyprawić go na pocztę wraz z cerkiewną korespondencyą. Diak spodziewając się sutego wynagrodzenia od rządcy, odniósł list zamiast na pocztę, do zarządu dóbr, objaśniając, że z polecenia Tanasa list ten napisał, nie odważył się jednak, wiedząc, jakie oskarżenia zawierał, wysłać go. Rządca, przeczytawszy, poprzysiągł zemstę Tanasowi i tak sprytnie ułożył następną kradzież, że wszystkie poszlaki spadały na Tanasa. Nie pomogły przysięgi biednego niewinnego chłopa, nie pomógł lament zrozpaczonej żony, nic nie pomogło. Przyszli żandarmi i mieli go już zakuć w kajdany. Do ostateczności doprowadzony Tanas wyprosił się na chwilę do komory, gdzie, jak zapowiadał, miał zamiar przebrać się w nowy sierak. Z komory tej nie wyszedł więcej, zniecierpliwieni żandarmi wyłamali drzwi i ujrzeli — trupa wiszącego na czerwonym pasie.

Hrabia, uwiadomiony o tem, powrócił natychmiast, zarządził najściślejsze dochodzenie, rządcę za złodziejstwo wsadził na kilka lat do ciężkiego więzienia, ale biednego wiernego Tanasa nie wskrzesił... Leżał on tam w lesie na rozdrożu, pod niską mogiłką, a mały ciosowy krzyżyk, z rozkazu hrabiego postawiony wskazywał miejsce spoczynku biednego samobójcy.

Młoda Tanasowa żona nie długo przeżyła męża. Losem pozostałego dziecka, małego Iwana, zajął się hrabia szczerze i rozumnie. On to właśnie Iwan Gudz, doktór filozofii, przyjechał teraz z hrabią przed ganek starego dworu.

— Hej Tomasz! — zawołał hrabia, do wychylającego siwą głowę z pomiędzy drzwi starego służącego. — Gdzie panicz? zawołaj panicza.

— Panicza niema w domu — odpowiedział mrukliwie stary — już z godzinę jak pojechał konno, nie mówił gdzie jedzie.

— Ho! ho! skończy się to panowanie — szepnął hrabia, złażąc z kozła, a gdy już był na ganku zwrócił się znowu do starego. — Tomasz! przygotujesz dla pana doktora dwa narożne pokoje, w których ostatnim razem stali wraz z nieboszczykiem hrabią Kazimierzem... A teraz dawaj śniadanie, bo głodniśmy strasznie... Czyż nie prawda doktorze?

W kilka chwil później otworzył Tomasz drzwi do jadalni i weszli do surowej, starą dębiną wykładanej sali. Stół był zastawiony starożytnem szkłem i porcelaną.

— *Iwasiu napiem sia horiwki?* — zapytał żartobliwie hrabia, widocznie rad z przyjazdu doktora. — W twoje ręce — i wychylił spory kieliszek starki! — Wypij! — mówił podając mu kieliszek — takiej wódki pewno ci szwaby w Wiedniu nie dawały.

— Doskonała! — odpowiedział doktór, stawiając wypróżniony kielich na stole. — Co prawda, w stolicy wódki zupełnie nie pijałem, obawiałem się, by nie popaść w nałóg; przy natężonej pracy umysłowej najłatwiej przyzwyczaić się do nadmiaru alkoholu...

— Przezorność godna uczonego męża — przerwał mu, śmiejąc się hrabia, niezwyczajnie dziś rozweselony. — A teraz zabieraj się do... zrazów z kaszą, potrawy, przy spożywaniu której jednoczą się oba narody, to piękne królestwo zamieszkujące.

Czas trwania śniadania przeszedł wesoło. Gospodarz sypał żartami i dowcipami, w których na dnie niejedna głęboka myśl tkwiła. Był to już jego specyalny talent: ubrania najważniejszych zagadnień społecznych w lekką suknię żartu towarzyskiego.

Doktór mało mówił, słuchał tylko uważnie i z widocznem uwielbieniem wpatrywał się w ożywioną, inteligentną twarz hrabiego.

Po śniadaniu przeszli do obok położonego gabinetu. Była to ogromna izba, wokoło stały szafy ksiąg nowych i starych. Rozłożone wszelkie okazy wypchanych zwierząt i ptaków, przyrządy służące do analizy chemicznej i tym podobne przedmioty z nauką związane, świadczące o zajęciach człowieka, który połowę życia przepędził w tym pokoju.

Hrabia podał młodemu gościowi cygaro, sam zapalił fajkę, i puszczając kłęby wonnego dymu, mówił powoli, dobitnie i zupełnie już teraz na seryo:

— Mój kochany, nasamprzód muszę cię wyłajać należycie za to, żeś odrzucił moją pomoc, którą ci szczerem sercem ofiarowałem.... Szkoda tego czasu, który zmarnowałeś na zdobycie materyalnych środków utrzymania. Zastanów się tylko, o wiele więcej byłbyś zdobył wiedzy przez ten czas, który poświęciłeś na zapracowanie tej odrobiny grosza, potrzebnego ci na zaspokojenie skromnych potrzeb.

— Dzięki ci, panie hrabio — odrzekł Iwan, zbliżając się do gospodarza i całując go z uczuciem w ramię. — Wdzięczny jestem za pomoc, którą chciałeś mi pan udzielić, ale... przyjąć jej nie mogłem... Chciałem zawdzięczaś wszystko sobie samemu. Nie chciałem zaciągać długów wdzięczności, które mogłyby mnie do czegokolwiekbądź w dalszem życiu zobowiązywać.

— Nadmiar dumy to wasza największa wada— przerwał mu porywczo hrabia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Utworzony przed kilku laty „fundusz przemysłowy“ nie może przy obecnych swych zasobach spełniać zadania, jakie wówczas Sejm miał głównie na myśli. Winna temu przedewszystkiem zbytnia szczupłość rocznej dotacyi, wynoszącej, jak wiadomo, zaledwie 30.000 złr. Ktokolwiek ekonomiczne warunki założenia i prowadzenia większych zakładów fabrycznych poznał, osądzi z łatwością, czy możliwą jest jakakolwiek, na szerszą skalę obmyślana akcya pomocnicza dla przemysłu fabrycznego przy tak bardzo skąpo wymierzonych funduszach. To też praktyka dotychczasowa pokazała, iż przeważnie korzystają z funduszu pożyczkowego drobne spółki przemysłowe, że przeciętna wysokość pożyczki nie przenosi kilku tysięcy złr., że terminy spłat musiano bardzo skrócić, ażeby zwrotami uzupełnić niedostateczną dotacyą, że wreszcie właściwy przemysł fabryczny w bardzo niedostatecznej mierze korzystał z dobrodziejstw krajowego funduszu przemysłowego. Nie zapuszczając się w rozbiór pytania, czy zmiana systemu udzielania pożyczek jest możliwą i pożądaną, stwierdzamy tylko, iż koniecznem jest hojniejsze wyposażenie tego funduszu, jeżeli ma on w przyszłości spełniać swoje właściwe przeznaczenie, jeżeli ma być pomocą kredytową dla większych przedsiębiorstw fabrycznych w kraju.

Wiele zadań rozpoczętych, wiele wcale jeszcze nietkniętych — wszędzie, w każdej dziedzinie życia społecznego czekają nas wielkie ofiary pracy i kapitału. Czy znajdziemy środki dostateczne na to wszystko? Czy skarb krajowy sprosta tylu różnorodnym potrzebom?

Zwyczajnie ratują się państwa i inne związki publiczne z kłopotliwego położenia finansowego dwoma środkami: konwersyą pożyczek przez zmniejszenie wydatku na oprocentowanie i amortyzacyę długów oraz reformami podatkowemi, zmierzającemi do podniesienia dochodów skarbu publicznego. Bardzo często używa się równocześnie obu powyższych sposobów, jak uczy świeży przykład Węgier, które podniósłszy dochody podatkowe o przeszło 20 milionów i zaoszczędziwszy przez konwersyę około 15 milionów złr., doszły wreszcie do upragnionego celu, do równowagi budżetowej.

Galicya łożyć musi rocznie na wszystkie swoje długi około $6\frac{1}{2}$ miliona złr., czyli przeszło 64% ogółu wydatków pochłania oprocentowanie i amortyzacya pożyczek. Wobec tak olbrzymiej pozycyi wydatku nasuwa się odrazu myśl konwersyi, która, choćby tylko częściowo przeprowadzona t. j. nie obejmująca wszystkich pożyczek, musiałaby przynieść skarbowi bardzo wielkie zasoby przez obniżenie rocznego wydatku na długi. Konwersya możliwą jest, jak wiadomo, w dwóch przypadkach: a) w razie możności zaciągnięcia nowej tańszej pożyczki i spłaty starszego wysoko oprocentowanego długu, a więc przez zaoszczędzenie na procentach, albo b) w razie spłaty długu krótkoterminowego, wymagającego bardzo wysokich annuitetów amortyzacyjnych, zapomocą nowej pożyczki długoterminowej, a więc przez zaoszczędzenie na racie amortyzacyjnej. Wybór jednego z dwóch powyższych sposobów zależy od danych warunków, od chwilowej sytuacyi giełdowej, od zdolności kredytowej skarbu itp.

Galicya posiada obecnie 108,457.000 złr. długów, składających się z 3 pozycyj: 1) właściwego długu krajowego w kwocie 7,300.000 złr. (por. sprawozdanie p. Skałkowskiego o poz. XIV budżetu na r. 1889), 2) z dawnego długu indemnizacyjnego w kwocie 38,957.000 złr. (por. sprawozdania p. Chrzanowskiego o funduszach indemnizacyjnych za r. 1889), wreszcie 3) z nowego długu propinacyjnego w kwocie złr. 62,200.000, którego emisya niedawno się dokonała.

Dług krajowy składa się w $\frac{4}{5}$ częściach z długoterminowych ($37\frac{1}{2}$-letnich) $4\frac{1}{2}$ procentowych pożyczek krajowych, zaciągniętych na konwersyę dawnej 6% pożyczki i na inne przeważnie produkcyjne cele w latach 1883—1888. Reszta tego długu obejmuje kilka drobniejszych pożyczek zaciągniętych z rozmaitych funduszów i prywatnych instytucyj kredytowych, a pochodzących z dawniejszego okresu rządów autonomicznych. Wydatek roczny na oprocentowanie i umorzenie wszystkich tych pożyczek wynosi w b. r. 506.266 złr. Ponieważ jestto dług długoterminowy i nisko oprocentowany, więc nie istnieje możność korzystnej jego konwersyi na inną formę długu, niema sposobu zaoszczędzenia znaczniejszej jakiejś kwoty w tej pozycyi wydatków. Zresztą ciężar to niezbyt wielki, jeżeli się zważy, że od początku ery autonomicznej wydaliśmy w Galicyi około 14 milionów złr. na różne znaczniejsze inwestycye, których korzyści przenoszą znacznie niedogodność $\frac{1}{2}$ milionowego wydatku na długi.

O konwersyi długu propinacyjnego nikt zapewne w chwili obecnej na seryo myśleć nie może, chociaż to pożyczka krótkoterminowa, amortyzująca się w ciągu 26 lat i kraj znaczne sumy łożyć będzie corocznie na umorzenie tej pożyczki. Przyszłość okaże, czy nie zajdzie potrzeba rychlejszej spłaty drogą konwersyi. Na razie rzecz tę pomijamy jako nieaktualną, a nawet wobec zajętego przez rząd stanowiska niemożliwą do przeprowadzenia.

Inaczej przedstawia się rzecz z dawnym długiem indemnizacyjnym. Oświadczenia JE. p. ministra skarbu, złożone podczas ostatniej sesyi parlamentarnej, wskazują na gotowość rządu wniesienia sprawy ugody o galicyjski dług indemnizacyjny do Rady państwa. Dzisiaj spodziewać się wolno, iż kraj będzie w niedługim czasie zwolniony od ciążących na nim wobec państwa zobowiązań i nadeszła już chwila, w której rozważyć należy możność i finansową korzyść konwersyi tej pożyczki. Dług indemnizacyjny wynosić będzie z końcem 1889 r. 38,957.000 złr. Według planu amortyzacyjnego należy całą pożyczkę spłacić do końca 1897 r., jest to więc w chwili dzisiejszej dług krótkoterminowy, wymagający olbrzymich rocznie sum na umorzenie kapitału dłużnego. Wydatek ogólny wynosił w r. b. kwotę około $5\frac{1}{2}$ miliona złr., z tego jednakowoż same raty amortyzacyjne pochłonęły 3,706.000 złr. Na rok 1890 preliminuje rząd tytułem spłaty kapitału kwotę 3,809.000 złr. Wynika z tego, iż na amortyzacyę długu indemnizacyjnego wydajemy rocznie więcej, niż na wszystkie działy administracyi krajowej, więcej także, niż wynosi cały dochód z właściwych dodatków krajowych. Korzyść z konwersyi tej pożyczki przez rozłożenie spłaty kapitału na dłuższy szereg lat zbyt jest widoczną, ażeby ją bliżej uzasadniać potrzeba. Z przytoczonych cyfr ocenić łatwo, jak znaczne coroczne kwoty mogłyby być zaoszczędzone, jak doniosłą stałaby się w swych następstwach konwersya dla sprawy reformy finansów krajowych.

Ocenę finansową konwersyi odkładamy do części trzeciej, obecnie przejść nam wypada do dzieła dochodów krajowego skarbu, ażeby się przekonać, czy projektowana reforma do samej tylko konwersyi ograniczyć się powinna.

Dr Juliusz Leo.

W sprawie propinacyjnej

otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

W artykule, umieszczonym we wczorajszym numerze *Czasu* pod tytułem „Informacya dla właścicieli prawa propinacyi“, zwrócono — bardzo słusznie — uwagę właścicieli prawa propinacyi na ważność jak najrychlejszego uzyskania przekazu sądowego.

W tym artykule jest atoli wypowiedziane zdanie, że ci, którzy do Nowego Roku 1890 takiego przekazu nie przedłożą, utracą „przez swą opieszałość“ procent od kapitału wynagrodzenia za czas od Nowego Roku aż do dnia spóźnionej zapłaty.

To ostatnie zapatrywanie jest tak surowem, iż sądzę, że na takowe bez zastrzeżeń zgodzić się nie można.

Z dniem 1 stycznia 1890 r. odbiera fundusz propinacyjny prawo propinacyi na własność i ciągnie od tegoż dnia wszelkie z tego prawa korzyści.

Jako ekwiwalent za to prawo daje się uprawnionym wynagrodzenie, rzecz więc naturalna, że uprawnionym musi być daną możność korzystania z tego wynagrodzenia, a więc pobierania procentu od takowego od dnia 1 stycznia 1890, bo nie ma żadnego powodu prawnego, a tem mniej słusznego, aby fundusz propinacyjny od dnia 1 stycznia 1890 r. korzystał z prawa propinacyi, a nadto pobierał procent od wynagrodzenia przypadającego uprawnionym.

Kto kiedykolwiek miał stosunki ze sądami, temu wiadomo, jak trudno na pewien oznaczony termin uzyskać orzeczenie sądowe, choćby wszelkich w tym celu dołożono starań. W bardzo wielu wypadkach wina za spóźnienie nie ciąży na stronie.

Otóż byłoby niesłychaną krzywdą, aby w wypadkach takich, w których strona do 1 stycznia 1890 r. przekazu sądowego uzyskać nie może, była karaną za to utratą procentu, aby fundusz propinacyjny ze szkodą uprawnionych tym procentem się bogacił.

Jeżeli się zważy, że ustawą krajową z dnia 22 kwietnia 1889 (§ 19) ustanowionym został dzień 1 stycznia 1890 r. jako termin wypłaty wynagrodzenia (naturalnie pod warunkiem przedłożenia przekazu sądowego), że przepisem tym postanowiono, iż fundusz propinacyjny (nawet bez żądania strony) ma obowiązek złożenia wynagrodzenia do depozytu sądowego, jeżeli właściciel do 31go grudnia 1894 przekazu sądowego nie przedłoży, że atoli właścicielowi asygnowanie procentów zastrzeżono; jeżeli się dalej zważy, że utrata prawa pobierania odsetek nie jest zagrożoną ustawą na wypadek nieprzedłożenia przekazu z dniem 1ym stycznia 1890 r., to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż właściciel, który do 1 stycznia 1890 r. nie zdoła uzyskać przekazu sądowego, miałby prawo żądać, aby wynagrodzenie na jego rzecz do depozytu sądowego złożonem zostało, przyczem przysługiwałoby mu prawo postarania się o to, aby to wynagrodzenie w sposób przynoszący procent ulokowano.

Niema też żadnego rozsądnego, sprawiedliwego lub z ustawy wynikającego powodu, aby tych uprawnionych, którzy wybrali zapłatę w obligacyach (którym więc procenta (kupony) bezwarunkowo od 1go stycznia 1890 r. przypadają) lepiej traktować od tych, którzy wybrali zapłatę w gotówce.

Aczkolwiek więc w ustawie krajowej z dnia 22 kwietnia 1889 r. niema w tej mierze wyraźnego postanowienia, sądzę, że intencya tej ustawy, ogólne zasady prawne, a nadewszystko względy słuszności przemawiają za tem, aby w razie niemożności uzyskania przekazu sądowego do 1 stycznia 1890 r. na żądanie uprawnionego wynagrodzenie do depozytu sądowego złożonem i stosownie do wniosku uprawnionego na procent ulokowanem zostało.

Ponieważ z góry przewidzieć można, iż przeważna część uprawnionych do 1 stycznia 1890 r. przekazów sądowych nie uzyska, przeto kwestya ta jest nader wielkiej praktycznej doniosłości i byłoby bardzo pożądanem, aby dla uspokojenia uprawnionych ze strony powołanej w tej mierze wyszła decydująca enuncyacya.

Kraków 23 października 1889.

Z poważaniem
Dr Michał Ichheiser.

Pan Minister rolnictwa zamianował koncepistę administracyjnego przy dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Artura Müllera, adjunktem administracyjnym.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego w Śniatynie, Jana Hankę, kontrolorem pocztowym w Brodach; dyrekcya zaś poczt i telegrafów przeznaczyła na kierownika urzędu pocztowego w Śniatynie, oficyała pocztowego we Lwowie, Józefa Czerniewicza.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa, Jana Majewskiego, ze Stanisławowa do Krakowa; Włodzimierza Bętkowskiego zaś, ze Lwowa do Stanisławowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu, Romanowi Ignacemu Malinowskiemu w Krakowie i asystentowi pocztowemu Antoniemu Getterowi w Nowym Sączu.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Arcyksiążę Albrecht udał się onegdaj w dawniej zapowiedzianą podróż do Madrytu celem odwiedzenia królowej-rejentki hiszpańskiej, Maryi Krystyny. Arcyksiążę odbywa tę podróż *incognito*, pod nazwiskiem hrabiego Friedeck.

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Petersburga: Dnia 19 b. m. przybył tutaj nowo zamianowany ambasador Porty przy dworze peterburskim Husni basza, któremu towarzyszy pierwszy radca ambasady Danisz bej, tudzież *attaché* wojskowy Achmed bej. Ambasador złożył onegdaj wizytę ministrowi spraw zagranicznych, p. Giersowi, z którym dłuższą miał rozmowę.— Husni basza prawdopodobnie w przyszłym tygodniu doręczy carowi na uroczystej audyencyi swoje listy uwierzytelniające.

Ks. Leuchtenberg, zięć księcia Mikołaja Czarnogóry, przesłał do Cetynii znaczną kwotę pieniężną jako zapomogę dla dotkniętych klęską głodową mieszkańców Czarnogóry.

Z Madrytu: W dniu 24 b. m. oczekują tutaj przybycia Arcyksięcia Albrechta. Z powodu śmierci króla portugalskiego i zarządzonej skutkiem tego żałoby dworskiej nie odbędą się przygotowane na cześć Arcyksięcia uroczystości dworskie. W każdym jednak razie przyjdzie do skutku przegląd wojsk a następnie manewra.

Z Paryża: Bawiąc krótki czas w Paryżu, złożył lord Salisbury wizytę p. Spullerowi, ministrowi spraw zagranicznych. W związku z tą okolicznością wypada zaznaczyć, iż angielski minister spraw wewnętrznych, Mathews, zasłużył sobie na wyraźną naganę ze strony Salisburego dlatego, iż w mowie wyborczej używał niewłaściwego sposobu wyrażenia się o Francyi. Obiegają pogłoski, iż stanowisko ministra przez to zostało zachwiane.

Podawane przez niektóre dzienniki sprawozdania z odbywających się obecnie obrad najwyższej rady wojennej nie są prawdziwe. Konferencye te są trzymane w tajemnicy, tak, iż niepodobna aby jakakolwiek wiarogodna wiadomość stała się publiczną.

Na skutek przedłożenia ministra wojny, p. Freycineta, podpisał prezydent Carnot w myśl uchwały komisyi śledczej dekret, na mocy którego Laissant wykreślony zostaje z list armii terytoryalnej. Zarządzenie to zostało wywołane skutkiem oświadczeń, danych przez Laissanta na jednem z zebrań wyborczych, a niedających się pogodzić z dyscypliną wojskową.

Według sprawozdań z Waszyngtonu zachowują się rozmaici delegowani, biorący udział w kongresie wszechamerykańskim, a w szczególności reprezentanci Meksyku, Argentyny i Chili, z wielką wstrzemięźliwością wobec projektów prezydenta kongresu Blaine'a.

Z Berlina.

Niemiecka mowa tronowa.

Na białej sali zamku królewskiego otworzył parlament sekretarz stanu Boetticher następującą mową tronową:

Szanowni Panowie! Jego cesarska Mość raczył polecić mi, abym was na początku ostatniej sesyi bieżącego peryodu ustawodawczego powitał imieniem związkowych rządów. Celem, ku któremu dotychczas skierowana była działalność obecnego parlamentu, było zabezpieczenie pokoju na zewnątrz i wewnątrz. Do tego samego kierunku należą też zadania, które was, panowie, będą zajmowały w teraźniejszej sesyi. Gdy parlament zebrał się przed trzema laty, chodziło głównie o to, aby ubezpieczyć naszą ojczystą siłę zbrojną. Parlament z patryotycznem uznaniem popierał rozwiązanie tego zadania. I teraz także potrzebnem będzie wasze współdziałanie celem odpowiadającego istniejącym stosunkom ukształcenia dzielności i bitności naszej armii, któraby była zdolną poprzeć dążności J. ces. Mości i dostojnych jego sprzymierzeńców, skierowane ku utrzymaniu pokoju, w sposób odpowiadający ich stanowisku w wysokiej Radzie narodów.

Projekt dotyczący zmian ustawy wojskowej z dnia 2go maja 1874 roku, według którego ma być przeprowadzony inny podział armii, ma wyrównać powstałe w podziale i przez pomnożenie i translokacye wojska nierówności w interesie prawidłowego rozwoju administracyi wojska. Ztąd i ze stosownego dalszego rozwoju marynarki powstają zwiększone wydatki, które zawarte są w etacie państwa.

Z projektu etatowego, który niebawem zostanie panom przedłożony, okazuje się w porównaniu do roku zeszłego znaczne podwyższenie dodatków matrykularnych. Mimo to przewyższają ostatnie bardzo znacznie sumy, jakie poszczególne państwa związkowe pobierają z dochodów rzeszy w formie przekazów.

Ustawę zabezpieczenia emerytalnego robotników, uchwaloną z współudziałem parlamentu, uważać trzeba za doniosły, a daj Boże, także za zbawienny krok do wyrównania różnic społecznych. Skutki ustawy samej uwidocznią się dopiero w przyszłości.

Celem odparcia wrogich państwu żywiołów, które szczególnie pomiędzy ludnością roboczą przez bezustanną agitacyą budzą niezadowolenie i podburzają ją do aktów bezprawnych, potrzeba obmyślenia prawnych i trwałych środków odpornych. Doświadczenie potwierdziło, iż kompetencya, udzielona władzom w ustawodawstwie powszechnem, nie wystarcza, ażeby pokój wewnętrzny dostatecznie zapewnić. Z tej przyczyny zostanie panom przedłożony odnośny projekt, a poszczególne rządy związkowe nie wątpią, iż panowie kierować się będziecie usilnem staraniem, ażeby w sprawie spokojnego rozwoju rzeczy dojść na podstawie projektu tego do porozumienia.

Wedle przepisu prawa bankowego z d. 14 marca 1875 r. musi cesarstwo aż do 1 stycznia 1890 roku zadecydować, o ile chce zrobić użytek z przysługujących mu prawnie atrybucyj do zwinięcia banku cesarstwa i nabycia obligacyj banku cesarskiego. Odnośny projekt przedłożonym będzie panom dość wcześnie do powzięcia nad nim uchwały.

W Afryce wschodniej, dzięki uchwale parlamentu, mogła być podjętą energiczna akcya do położenia tamy handlowi niewolnikami i do obrony niemieckich interesów. Srodkami uchwalonemi przez parlament zorganizowane wojsko spełniło w połączeniu z marynarką o tyle swoje zadanie, że po porozumieniu się z odnośnemi mocarstwami mogła być zniesioną blokada na zachodnio-afrykańskiem wybrzeżu, a zwłaszcza że i sułtan zanzibarski zapowiedział wystarczające rozporządzenia do stłumienia handlu niewolnikami w owych okolicach. Koszta na tę ekspedycyę nie mogły z różnych przyczyn być pokryte środkami w myśl ustawy z dnia 2 lutego 1889 roku i parlamentowi przedłożonym będzie z tego powodu nowy projekt.

Przez stosunki z Zanzibarem i wschodnią Afryką oraz przez rozwój stosunków w krajach będących pod protektoratem niemieckim nad zachodnio-afrykańskiem wybrzeżem i na morzu południowem, rozmiar prac na polu kolonialnem, jakie dotąd obrabiał urząd spraw zagranicznych, tak się rozszerzył, że nietylko nie wystarczają istniejące siły, ale i przy ich powiększeniu bez równocześnie organizatorskich zmian zwiększonym zadaniom sprostać nie będzie można. Celem ulżenia w pracy przeciążonego nią urzędu spraw zagranicznych, przedłożonym będzie parlamentowi dalszy projekt, mający na celu odłączenie od urzędu spraw zagranicznych administracyi kolonialnej. Przygotowania do tego znajdują się już w etacie na r. 1890/91.

Nadzieje, jakie Najj. Pan na ten miejscu d. 22 listopada p. r. wobec panów wyraził, że za sprawą Bożą uda się utrzymać pokój, nietylko dotąd się urzeczywistniły, ale także na przyszłość zyskały większej pewności przez osobiste stosunki, jakie Jego Ces. Mość utrzymywał z monarchami zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw sąsiednich. Stosunki te posłużyły do tego, aby za granicą wzmocnić zaufanie w szczere zamiłowanie pokoju przez niemiecką politykę i uprawniają nas do wierzenia, iż pokój europejski na zasadzie istniejących traktatów z pomocą Bożą także i w najbliższym roku utrzymanym będzie.

Z najw. rozkazu Jego Ces. Mości ogłaszam w imieniu rządów związkowych parlament za otwarty.

Z Belgradu.

Serbska mowa tronowa.

Odczytana przez Risticza przy otwarciu skupczyny mowa tronowa brzmi dosłownie:

Szanowni posłowie! Z uczuciem szczególnego zadowolenia witamy was tu, jako po raz pierwszy na podstawie nowej konstytucyi zebranych reprezentantów ludu. Przez wybory, które się dnia 14go września w tak wzorowym odbyły porządku, okazał się naród godnym wolności konstytucyjnych i pokazał, że umie sprostać trudnemu zadaniu połączenia wolności z ładem. Od czasu, jak reprezentacya ludowa opuściła po raz ostatni tę salę, zaszły w ojczyznie naszej doniosłe dla życia konstytucyjnego i państwowego zmiany. J. K. Mość król Milan, ulegając kilkakrotnie przez naród wyrażonemu życzeniu, nadał, w porozumieniu z wielką skupczyną, krajowi nową konstytucyę, przez co prawa obywateli serbskich ściślej zastrzeżone zostały, a życie konstytucyjne narodu zyskało większą gwarancyę. Po obdarzeniu kraju wolnomyślną konstytucyą, król Milan zrzekł się dnia 22go lutego b. r. dobrowolnie tronu i przeniósł godność swoją na prawnego następcę i jedynego syna swego Aleksandra, który też zaraz wstąpił na tron swych przodków jako Aleksander I, a piąty monarcha z dynastyi Obrenowiczów. Ponieważ J. K. Mość król Aleksander nie był jeszcze w chwili objęcia tronu pełnoletni, wzięliśmy na podstawie postanowień konstytucyi wykonywanie władzy królewskiej w swe ręce, cośmy też zaraz narodowi w proklamacyi naszej ogłosili.

Szanowni posłowie! Zmianę tronu, która się odbyła w zupełnym spokoju i w ścisłem zastosowaniu się do przepisów konstytucyi, powitano w całej Serbii, jako akt patryotycznej ofiarności ze strony króla Milana i jako początek postępu w rządzie konstytucyjnym i parlamentarnym. Naród cały witał wstępującego na tron króla Aleksandra, jako władcę nowej, szczęśliwszej ery. W uczuciu uznania dla zasłużonej krajowi dynastyi i ożywiony szczerem przywiązaniem do nowego króla, spieszył cały naród z wyrażeniem mu swych życzeń i swej uległości, kiedy go w dniu 20 czerwca w katedrze koronacyjnej w Ziczu na króla namaszczano. Powszechny a serdeczny udział, jaki cały naród serbski wziął w tym akcie, jest niewątpliwym dowodem zadowolenia z tego, że wielka zmiana tronowa zaszła bez tych gwałtownych przesileń, jakie już nieraz Serbią wstrząsały. — Z czcią wspomnieć należy o tem patryotycznem współczuciu, z jakiem naród serbski oddawał hołd szlachetnemu potomkowi dynastyi pełnej chwały. Niemniej szczęśliwymi czujemy się i my, że akt ten uczciły i mocarstwa europejskie objawami swej życzliwości. Uważamy to za przyjemny dla nas obowiązek dać tu wobec całej narodowej reprezentacyi wyraz wdzięczności wszystkim tym monarchom, którzy sympatyczne swe życzenia Jego Król. Mości bądź przesłali, bądź przez posłów osobnych wyrazili. Poczytaliśmy to za znak ich przyjaźni i życzliwości dla Serbii i jej monarchy.

Szanowni posłowie! Wziąwszy władzę królewską w swe ręce, uważaliśmy za pierwszy nasz obowiązek stanąć na gruncie czysto-konstytucyjnym. Skutkiem tego powierzyła rejencya rząd mężom, o których w miarę okazującego się usposobienia narodu, przypuścić można było, że się ściśle do zasad konstytucyi zastosują. W dziedzictwie po poprzednich rządach odebraliśmy bardzo trudne zadanie. Rejencya i rząd zastały kraj w smutnem położeniu finansowem. Amortyzacya długów z jednej a nieuregulowany budżet ze znacznym deficytem z drugiej strony, wymagały, aby bezzwłocznie chwycić się wszelkich środków prowadzących do wszelkiej możliwej oszczędności z jednej, a do zabezpieczenia dochodów państwa z drugiej strony. Powodowany temi względami wziął gabinet monopol tytuniowy we własny zarząd. Te same względy nagliły także do wzięcia zarządu kolejowego w swe ręce, a dzięki przyjaznemu pośrednictwu rządu francuskiego zdołał się gabinet w tej mierze ugodzić z towarzystwem kolejowem francuskiem. Wnioski do ustawy odnoszącej się do tej sprawy, zostaną panom przedłożone. W celu przywrócenia zachwianego porządku w kościele narodowym, udało nam się przywrócić dawną kanonicznie instytuowaną hierarchią i zabezpieczyć pokój w kościele. Z tych samych względów przedłoży też panom rząd ustawę, zmierzającą do ustalenia stosunku między kościołem a państwem, równie dla kościoła jak dla państwa pożądanego.

Dotychczasowa organizacya wojskowa wymaga także reform, aby, bez zbytniego obciążania budżetu, odpowiadała potrzebom państwa. Rząd nasz przedłoży panom projekt względem nowej organizacyi wojska i administracyi wojskowej, który z zachowaniem kadr dotychczasowych przywraca znów dawną milicyą narodową.

Szanowni posłowie! Nowa konstytucya wymaga zmian w przeróżnych gałęziach naszego ustawodawstwa. Ciało ustawodawcze będzie musiało poświęcić temu zadaniu cały szereg lat. Dzisiejsza narodowa skupczyna, zwołana w myśl konstytucyi na tę nadzwyczajną sesyę, obok czynności administracyjnych, wskazanych jej przez konstytucyę, tudzież obok postanowienia budżetu państwowego i stojących z nim w związku ustaw finansowych, będzie musiała także załatwić organiczne ustawy, których przeznaczeniem jest natchnąć życiem nową naszą konstytucyę. Rząd nasz poda zatem pod Waszą dyskusyę projekt do ustawy, mocą której jurysdykcya wykonywana dotąd przez władze policyjne, jakoteż dotychczasowa jurysdykcya sądów gminnych wcieloną zostanie do zwyczajnych sądów; dalej przedłożone zostaną projekty do następujących ustaw: o wyborach do skupczyny, o zorganizowaniu zarządów okręgowych, powiatowych i gminnych, o regulaminie dla spraw, rozbieranych przaz skupczynę, wreszcie ustawę gminną w duchu samorządu i w związku z tą ostatnią ustawę o szpichlerzach gminnych.

Szanowni posłowie! Wobec tak ważnego zadania, jakiem jest utworzenie ustaw organicznych, mających natchnąć życiem postanowienia konstytucyi i popierać sytuacyą ekonomiczną kraju, potrzebuje Serbia pokoju zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą. Czujemy się szczęśliwymi, iż pod tym względem możemy Wam oświadczyć, że stosunki nasze z państwami sąsiedniemi, jakoteż z innemi krajami są zupełnie pomyślne i przyjazne. Zachowaliśmy ojczyznie naszej nietylko tych mocarstw przyjaźń, jaką zastaliśmy, lecz zdołaliśmy też przyjaźń tę rozwinąć i udoskonalić nowemi cennemi zdobyczami. W równej mierze żywimy chęć pielęgnowania wspólnie z innemi państwami półwyspu Bałkańskiego zgody i pokoju na Bałkanie, oraz strzeżenia samoistnego rozwoju narodów bałkańskich. Oto jest droga, którą wraz z rządem naszym pragniemy nieprzerwanie postępować, gdyż ona prowadzi najlepiej do celu: zabezpieczenia interesów serbskich. Szanowni posłowie! Prosząc Opatrzność Boską o opiekę nad Waszemi pracami, ogłaszamy w imieniu J. król. Mości króla Aleksandra I: posiedzenia obecnej nadzwyczajnej sesyi narodowej skupczyny za otwarte. Niech żyje król Aleksander I! Niech żyje naród serbski!

Belgrad 8 (20) października.

Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych
jenerał *S. Gruicz.*

(Dalej podpisy wszystkich ministrów i królewskich rejentów: Joana Risticza, K. S. Proticza i Joana Belimarkowicza.)

KRONIKA.

— **JE. p. minister** skarbu Dunajewski dzisiaj rano wraz z małżonką odjechał pociągiem kuryerskim do Wiednia. Na dworcu pożegnali p. ministra delegat Kuczkowski, prezydent miasta Dr Szlachtowski, prezydenci sądów Zborowski i Jasiński, radcy dworu Englisch i Hayling, prorektor uniwersytetu Kasparek, prof. Rydygier, dyrektor kolei państwowych Koloswary i wielu znajomych.

— **Zaręczyny.** W Gołowie w W. Księstwie Poznańskiem odbyły się zaręczyny hr. Adama Mycielskiego, syna ś. p. Feliksa i Romanii z Rutkowskich z panną Izą, córką hr. Ignacego Mycielskiego i Jadwigi z Moszczeńskich.

W Wiedniu odbyły się zaręczyny p. Alfreda Garapich z panną Julią Tuslanowską. Ślub odbędzie się w Meranie.

— **Czytelnie ludowe** rozwijają się bardzo pomyślnie w Wiedniu pod opieką tamtejszego Towarzystwa oświaty, które jest oddziałem niższo-austryackiego krajowego Towarzystwa krzewienia oświaty ludowej. Założono dotychczas także bezpłatne czytelnie na przedmieściach oraz w koszarach wojskowych. Władze wojskowe z wielką życzliwością przyjęły powyższą myśl i zachęcają żołnierzy do użytkowania z bibliotek. Sprawozdanie Towarzystwa ogłasza, iż przeszło 100,000 osób korzysta z dobrodziejstw powyższych zakładów.

— **Mitraileza Maxima.** Jak już telegraficznie było doniesionem cesarz Franciszek Józef zarządził zaprowadzenie mitrailezy Maxima w uzbrojeniu fortec. Jak wiadomo, od dawniejszego już czasu nabyto dla Austryi wielką ilość armat Maxima. Działa te, z których w ciągu minuty dać można około 600 strzałów, urządzone są do zwykłych nabojów karabinowych.— Naboje przymocowane są do płóciennych lub papierowych skrawków i przez te wprowadzone zostają do lufy. Działo to o tyle samo się obsługuje, iż odskok wsteczny, który przy wystrzale następuje, służy jako siła do wypchnięcia próżnych tutek nabojowych, do wprowadzenia nowych nabojów i do strzału. Żołnierz, obsługujący działo, które przed nieprzyjacielskiemi pociskami osłonięte jest żelazną kurtyną, zajmuje się tylko celowaniem działa i wkładaniem nowych wiązek nabojów. Aby zapobiedz rozpalaniu się lufy, co wskutek szybkiego strzelania niezawodnieby nastąpiło, otoczona ona jest rurą napełnioną wodą. Woda ta musi jednak od czasu do czasu być zmienianą, gdyż po pewnej ilości strzałów staje się niemal wrzącą. Wynalazca tej armaty Amerykanin Hyram Maxim utworzył również samodzielny karabin dla piechoty, przy którym odskok w tył niemniej jako działająca siła jest zużytkowanym.

— **Surowe środki ostrożności**, jakie dla bezpieczeństwa cara w Ludwigslust zaprowadzić uważano za potrzebne, ilustruje w sposób drastyczny między innemi charakterystyczne zdarzenie, o którem *Voss. Ztg* donosi. W Ludwigslust w. księżna Elżbieta, siostra w. księcia, która wyszła na spacer do parku, przeszedłszy przez łańcuch posterunków, nie mogła wrócić do zamku, gdyż straż otrzymała rozkaz nie przepuszczenia nikogo bez karty pozwolenia, a ponieważ księżna jej nieposiadała i żołnierz stojący na straży jej nie znał, księżna przeto próbowała szczęścia dostać się do zamku przez inny posterunek, ale jej tam nie wpuszczono, aż dopiero lokaj dworski, którego księżna wezwała, przeprowadził ją przez ten nieprzestępny łańcuch, mający bezpieczeństwo cara na celu.

— **Książę Ferdynand Bułgarski.** Według doniesienia z Zofii do *Fremdenblattu* urządzają obecnie w sposób wspaniały apartamenta w pałacu książęcym w Zofii tak pod względem sal dworskich jak i komnat świty. Roboty powierzone są wiedeńskiemu nadwornemu fabrykantowi artystycznego wyrobu mebli p. Klöpferowi. Wszystkie meble ozdobione są w bogatem wyrzeźbieniu herbem bułgarskim i koroną i pokryte jedwabnym brokatem; niemniej wspaniałe są sufity i inne przyozdobienia. Wszystko wysłane zostało przez wspomnioną firmę przed dwoma tygodniami do Zofii.

— **Z dworu angielskiego.** Królowa angielska znajduje się ciągle w Balmoral, gdzie się odbywa niezwykle wiele uroczystości i salonowych przedstawień scenicznych, na których mieszkańcy zamku i dzierżawcy okoliczni bywają obecni. Od śmierci księcia-małżonka królowa z wyjątkiem niektórych przedstawień prywatnych i koncertu w Albert-Hall, nie bywała nigdy w teatrze. Teraz jednak królowa wychodzi z swego odosobnienia, nieprzezwyciężyła jednak wstrętu swego do Londynu. Opuści ona Szkocyę 16 listopada, zabawi w Windsorze do 19 grudnia, a potem uda się na dwa miesiące do Osborne.

Z miasta i kraju.

— **W kościele akademickim św. Anny** rozpoczęło się nabożeństwo na cześć św. Jana Kantego, które trwa przez całą oktawę od 20 do 27 b. m. W pierwszą niedzielę mieli kazania X. prof. Chotkowski i X. Badeni S. J., w drugą t. j. 27 b. m. będzie miał na sumie kazanie X. prof. Siedlecki, a na konkluzyi X. kanonik prof. Pelczar, poczem nastąpi procesya, w której bierze udział Senat akademicki i całe grono profesorów uniwersytetu, profesorowie gimnazyalni, oraz inni. Życzyćby bardzo należało, żeby profesorowie gimnazyalni, oraz innych szkół w mieście naszem istniejących, jak najliczniejszy udział wziąć chcieli.

— **W sprawie pomieszczenia** pomnika Rejtana, które ma być rozbieranem na jutrzejszem posiedzeniu Rady, otrzymujemy listy i uwagi rozmaite od poważnych i fachowych ludzi, oświadczające się przeciw ustawieniu pomnika przy ul. Basztowej przed realnością hr. Mostowskiej, a wskazujące, że najlepszym punktem pod pomnik jest plac, na którym przecinają się ulice Długa, Basztowa i Sławkowska przed apteką p. Krokiewicza. Za tym punktem oświadcza się także Tow. upiększenia Krakowa. Zapisujemy te życzenia, motywowane tem, iż tutaj pomnik widocznym być może dla osób jadących z kolei, a z drugiej strony widocznym z Rynku krakowskiego, koszta zaś ustawienie go tutaj nie mogą być większe od kosztów ustawienia gdzieindziej.

— **Zjazd koleżeński.** *Przegląd lekarski* pisze: W dniu 15 b. m., na wezwanie kolegów w Krakowie zamieszkałych, zgromadzili się tutaj lekarze, którzy w r. 1879 ukończyli w liczbie 25 wydział lekarski w Uniwersytecie Jagiellońskim i wówczas przyrzekli sobie, że się po dziesięciu latach znów zjadą u stóp *Almae Matris* dla odnowienia i ścieśnienia węzłów koleżeństwa. Przybyli więc koledzy: Bandrowski z Krakowa, Barącz ze Lwowa, Dumaire z Rozwadowa, Ebers ze Lwowa, Fleszar z Łańcuta, Gluziński z Krakowa, Hordyński z Zadaru w Dalmacyi, Janiszewski z Horodenki, Jaworski Bol. z Zaleszczyk, Jaworski Walery z Krakowa, Kopff z Krakowa, Mendelsburg z Krakowa, Piaskiewicz z Kołomyi, Pisek ze Lwowa, Sokołowski z Krakowa, Sysak z Kołomyi, Szymkiewicz z Krakowa i Wieluch z Jabłonkowa w Szląsku. — Święto koleżeńskie rozpoczęto od mszy żałobnej za duszę zmarłych kolegów ś. p. Edwarta Zosla ze Stanisławowa i Karola Gramatyki z Krakowa, których w jednym roku śmierć przedwcześnie wyrwała z grona wspólnych pracowników. Resztę dnia poświęcono zwiedzaniu nowo-powstałych zakładów uniwersyteckich, zbiorowemu fotografowaniu się i koleżeńskiemu zebraniu w hotelu „Wiktorya,“ na które jako gości zaproszono kol. Marsa i Paszkowskiego, którzy przed 10 laty, będąc asystentami Uniwersytetu, zadawali sobie wiele trudu, aby młodszym obecnie kolegom żmudną pracę w klinikach ułatwić. Wieczór spędzono w teatrze, poczem część kolegów jeszcze pociągiem wieczornym opuściła Kraków, spiesząc do swoich obowiązków lekarskich, żegnana serdecznie przez pozostających i obiecując sobie znów za lat dziesięć powitać się razem w Krakowie.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Czytam w korespondencyi ze Lwowa, pomieszczonej w numerze niedzielnym *Czasu* z d. 20 października, sprawozdanie o górnictwie, w którem powiedziano: „iż sumy przeznaczonej na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju dotąd nie wypłacono, gdyż zarząd Akademii Umiejętności nie przedłożył jeszcze trzeciego zeszytu tego wydawnictwa, który ma obejmować dalszy ciąg badań we wschodnich Karpatach.“

Wobec szerszego a zgodnego z prawdą sprawozdania o tej kwestyi, pomieszczonego w Nrze 21 *Kuryera polskiego,* widzę, że Szanowny korespondent *Czasu* przez zbyteczną treściwość rzecz niedostatecznie przedstawił i to w sposób uwłaczający tak zarządowi Akademii jak i komisyi fizyograficznej. — W rzeczywistości bowiem w sprawie wydania zeszytu atlasu geologicznego z okolic wschodnich Karpat, otrzymała komisya fizyograficzna pismo Wydziału krajowego w d. 31 lipca 1888 r., na które odpowiedziała, że dotąd żadnych map do tego wydawnictwa nie otrzymała i o przysłanie ich uprasza — zarazem zwróciła uwagę na potrzebę zestawienia i porównania map wykonanych przez różnych pracowników Wydziału krajowego. Wskutek czego otrzymała komisya po raz ostatni 30 stycznia b. r. nową odezwę z przyrzeczeniem nadesłania map. Komisya nie otrzymawszy ich dotąd, dała do wykonania jako zeszyt trzeci atlasu geologicznego Galicyi mapy Dra Stanisława Zaręcznego okolic Krakowa, których drukiem zajmuje się obecnie zakład geograficzny wojskowy w Wiedniu. Zeszyt ten obejmować będzie cztery karty przedstawiające najszczegółowiej stosunki geologiczne tej najważniejszej pod względem przemysłowym z okolic Galicyi.

W Krakowie 22 paźdz. 1889.

Przewodniczący komisyi fizyograficznej akad.
Dr J. Rostafiński.

— **Mieszkańcy i właściciele domów** na dawnej łące św. Sebastyana, gdzie obecnie wznosi się jedna z najpiękniejszych dzielnic miasta, wnieśli zbiorowe podanie do Magistratu o wybrukowanie ulicy św. Gertrudy, przy której wznoszą się ozdobne domy. Podanie to zasługuje na gorące poparcie, a wątpić nie można, że sekcya ekonomiczna uczyni mu zadość jak najrychlej.

— **Tutejsi posługacze publiczni** wnieśli do prezydyum Sądu karnego pismo przeciw wynajmywaniu więźniów do przeprowadzania rzeczy osób zmieniających mieszkanie. Pismo to przesłało prezydyum Sądu karnego do opinii Magistratowi, który orzekł, że stowarzyszeniu posługaczy nie przysługuje prawo monopolu w tej mierze, że zresztą monopol taki byłby bardzo szkodliwy dla mieszkańców miasta, tem więcej, że dzisiaj już posługacze stawiają zbyt wygórowane ceny. Magistrat oświadczył, iż nie widzi żadnej przeszkody, aby więźniowie i nadal dokonywali przewożenia ruchomości, w razie zmiany mieszkania osób prywatnych.

— **Ogólne roczne posiedzenie gremium aptekarzy** w Krakowie odbyło się dnia 19 b. m. o godz. 4ej popołudniu, w sali ogrodu strzeleckiego, na którem oprócz wielu omówień dotyczących zawodu i sprawozdań z czynności za czas ubiegły, wybrano ustawą naznaczony zarząd 3 letni i roczną komisyą egzaminacyjną. Do zarządu zaproszono przez głosowanie pp.: Fr. Gralewskiego na seniora, Siedleckiego Adolfa na zastępcę, a Fr. Sobierajskiego na sekretarza, do komisyi zaś jednogłośnie pp.: Fr. Gralewskiego, A. Siedleckiego i E. Stockmara, właścicieli aptek w Krakowie.

— **Obywatelstwo honorowe.** Gmina miasta Olassyi-Liszka, nadała obywatelstwo honorowe tutejszemu kupcowi i obywatelowi, radcy Izby handlowej i członkowi Rady powiatowej, p. Hermanowi Fritschowi, uznając jego zasługi około podniesienia handlu win. Gmina rzeczona nadesłała na ręce prezydenta naszego miasta, Dra Szlachtowskiego, bardzo pięknie wykonany dyplom z prośbą o wręczenie go p. Fritschowi.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

„Ofiarodawcy nieznanemu z Krakowa, komitet ratunkowy dla pogorzelców gminy miasteczka Bobowy ustanowiony, ma zaszczyt z najgłębszem wzruszeniem złożyć podziękowanie za złożone 400 złr., datek tak hojny, zacny i szlachetny.

Komitet
Mączyński. Dunikowski.
Bobowa 22 października 1889 r.“

— **Ze Lwowa.** Dr Euzebiusz Czerkawski odzyskał już zupełnie wzrok. Od dnia operacyi, którą wykonał okulista Dr Machek, minęło już pięć tygodni, a z każdym dniem wzmagała się siła wzroku profesora tak, że dzisiaj już może zupełnie swobodnie czytać.

Otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. Akt uroczysty otwarcia rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 zrana, poczem o godzinie 10 nastąpi inauguracya w auli uniwersyteckiej. Odczyt inauguracyjny p. t. „O pierwszej konstytucyi austryackiej, jej geneza i ocena,“ wygłosi nowo-mianowany profesor ogólnego i austryackiego prawa państwowego Dr Stanisław Starzyński.

— **W szkole** artystycznego przemysłu, istniejącej przy muzeum przemysłowem we Lwowie, odbył się w niedzielę o godzinie 12 w południe uroczysty akt rozdania nagród uczniom i uczennicom tej szkoły. Uroczystość ta odbyła się w obecności prezydenta miasta, p. Mochnackiego, delegatów Rady miejskiej pp. Ruszkowskiego, Janowskiego, Stokowskiego, Dzieduszyckiego i Machayskiego, inspektora szkół ludowych, p. Mieczysława Baranowskiego, posłów Goldmana, Michalskiego i Weigla, oraz licznej publiczności. Wystawa prac uczniów i uczennic przy tej sposobności urządzona, była najlepszym dowodem pięknego a ciągłego rozwoju szkoły. Ze sprawozdania dyrekcyi szkoły dowiedzieliśmy się, że w roku 1888/9 liczba uczniów i uczennic wynosiła 245. Rękodzielników uczęszczało 68, wychowanków zakładu głuchoniemych 27, uczniów szkół gimnazyalnych i realnych 15, bez wyraźnie obranego zawodu osób 6, słuchaczów wszechnicy i politechniki 2, nauczycieli i praktykantów nauczycielskich 1, nauczycielek i praktykantek nauczycielskich 31, uczennic 56, na naukę haftów zaś i koronek 39. Uroczystość rozdania nagród rozpoczęła się przemówieniem dyrektora szkoły p. Tschirschnitza, który odczytał spis uczniów i uczennic, nagrodzonych lub wyszczególnionych. A mianowicie: na wniosek dyrekcyi udzieliło Namiestnictwo Maichnerowi Michałowi, snycerzowi, za pilność, gorliwość i postęp pierwszą nagrodę rządową w kwocie 50 złr., oraz Prokopowiczowi Teodorowi, stolarzowi drugą nagrodę rządową w kwocie 50 złr. Przyznano dalej nagrodę muzeum przemysłowego miejskiego w kwocie 30 złr. Stachowi Szczepanowi, ślusarzowi nagrodę Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej w kwocie 30 złr. Mazurekowi Władysławowi, snycerzowi, trzy nagrody gminy miasta Lwowa, każda w kwocie 20 złr.: Neugebauerowi Józefowi stolarzowi, Tenczakowskiemu Emilowi lakiernikowi i Pasternakowi Kazimierzowi snycerzowi. Dalej wyszczególniono szereg uczniów i uczennic, a na zakończenie przemówił prezydent Lwowa p. Mochnacki.

— **Kolej Karola Ludwika** zmienia z d. 1 listopada b. r. na swojej linii Jarosławsko-Sokalskiej dotychczasowy rozkład jazdy i zaprowadza pociągi z większą jak dotąd chyżością. Wskutek tej zmiany nastąpi połączenie pociągów kolei Jarosławsko-Sokalskiej z pociągami kolei Lwowsko-Bełzeckiej w Rawie ruskiej, które umożebni bezpośrednią jazdę z Jarosławia do Bełzca, Lwowa lub Sokala, jakoteż z Sokala do Bełzca, Lwowa lub Jarosławia. Przyjazd i odjazd pociągów w Jarosławiu zostaje niezmiennym, natomiast odjazd z Sokala nastąpi o 45 minut póżniej, zaś przyjazd do Sokala o 50 minut wcześniej niż dotychczas. Zarazem otwartym zostanie przystanek Poddubce między stacyami Uhnów i Zieloną dla ekspedycyi osób i pakunków z zatrzymaniem warunkowem pociągów. Bliższe szczegóły w mowie będących zmian uwidoczniają plakaty rozkładu jazdy.

Nekrologia.

Antonina z Krzyżanowskich Ziembina, wdowa po komisarzu powiatowym, przeżywszy lat 70, zmarła tu d. 20 października b. r.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 24go: *Adrienna Lecouvreur,* dramat w 5 aktach, Scribego i Legouve, z p. Żelazowską w roli tytułowej.

W sobotę 26go: Po raz pierwszy: *Książę pan,* komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Piwnice Grand Hotelu
w Krakowie
sprzedają Wina Bordeaux czerwone
po cenie:

		¹/₁ butelki	¹/₂ butelki
Pauillac	Złr.	1·60	—.90
Artisan de Listrac	„	2·25	1·20
St. Estephe S.	„	2·70	1·45
Bordeaux białe:			
Graves	Złr.	2·70	1·45
Preignac	„	3·10	1·7:

— Dnia 22go października pogoda; term. od 9·0 doszedł do 20·7 C. Barometr bardzo nisko; o g. 7ej rano dnia 23go stan jego był 727·8 millim., termometr 13·7 C. — Wiatr południowy.

— We czwartek d. 24 października: Rafała arch.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. P. Ładnowski wystąpił wczoraj gościnnie po raz ostatni w komedyi Oktawiusza Feuilleta: *Chamillac,* w której odegrał rolę tytułową.

Sztuka jest dość nudna i przytem charaktery i sytuacye grzeszą brakiem wszelkiego prawdopodobieństwa, i jeżeli się utrzymuje w repertuarze, to zawdzięcza tylko nazwisku głośnego dramaturga i dobrej grze artystów.

Rola Chamillaca może zawsze służyć jako popis i nie dziwimy się wcale, że nią gość warszawski zakończył szereg swoich występów w naszym teatrze, gdyż ów bohater, bo go tak musimy nazywać, znalazł w p. Ładnowskim odpowiedniego przedstawiciela. Postać była należycie opracowana w najdrobniejszych szczegółach i charakter konsekwentnie poprowadzony. Nie brakło jej elegancyi, tak nieodzownej w podobnych utworach. Końcowe sceny w akcie trzecim i opowiadanie błędu młodości w akcie piątym, wybornie oddane, pozyskały huczne oklaski. Nie możemy powiedzieć, aby artysta stworzył ideał z tej roli, lecz zawsze Chamillaca trzeba zaliczyć do jego ról lepszych.

Joannę de Tryas odegrała p. Hoffmannowa z wielkim wdziękiem i swoim talentem wyprowadziła rolę na pierwszy plan. Przytem gustowne toalety zwracały powszechną uwagę.
Z fotelu.

Jutro we czwartek wznowioną będzie dawniej bardzo u nas lubiana: *Adrienna Lecouvreur* z p. Żelazowską w tytułowej roli, obok której występują pp. Sułkowska, Koźmin, Zalewska, Grodzka, Kłosowska, Wójcicka, oraz pp. Sobiesław, Ruszkowski, Werner, Solski i inni.

W sobotę po raz pierwszy najnowsza pełna werwy i humoru 3-aktowa komedya Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego p. t.: *Książę pan,* w której bierze udział prawie cały personal. — W niedzielę *Ludwik XI* z p. Zelazowskim.

Po wczorajszem przedstawieniu *Chamillaca* liczne grono miłośników teatru, artyści i reprezentanci pióra sutą kolacyą w hotelu Drezdeńskim żegnali p. Bolesława Ładnowskiego, odjeżdżającego do Warszawy. Wśród wielce wesołej pogawędki wznoszono toasty na cześć gościa z prośbą, by o Krakowie, który go tak kocha, nie zapominał i częściej do nas przybywał w gościnę.

Na Wystawę Zjedn. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Larssena „Rybacy;“ Mireckiego „Alfiarka;“ Stasiaka „Rankiem“ i „Droga do Prokocima;“ Zadrazila „Na tropie;“ Strażyńskiego „Z czasów inkwizycyi.“

Dział ekonomiczny.

Posiedzenie krajowej komisyi dla spraw przemysłowych.

(×) Marszałek krajowy, jako przewodniczący kraj. komisyi dla spraw przemysłowych, rozesłał do członków tej komisyi zaproszenie na posiedzenie, które się odbędzie w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem w gmachu sejmowym w sali radnej Wydziału krajowego.

Na porządku dziennym zamieszczono następujące sprawy:

1. Sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej w czasie od ostatniego posiedzenia komisyi pełnej; sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Leon Chrzanowski.

2, Sprawy szkół przemysłowych uzupełniających; sprawozdawca prof. Jan Franke.

3. Projekt statutu dla rękodzielniczych stowarzyszeń produkcyjnych, działających przy krajowych warsztatach wzorowych i rękodzielniczych szkołach fachowych; sprawozdawca Dr Alfred Zgórski.

4. Sprawozdanie p. Arnulfa Nawratila o stosunkach przemysłu domowego szewskiego w Uhnowie.

5. Organizacya wzorowych warsztatów tkackich w Rychwałdzie; sprawozdawca p. Ludwik Wierzbicki.

6. Organizacya szkoły robót kobiecych, utrzymywanej przez Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie; sprawozdawca p. Ludwik Wierzbicki.

7. Podania o stypendya, zasiłki i pożyczki; sprawozdawcy pp. Dr Zgórski i Chrzanowski.

8. Wnioski członków komisyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 23 października. Dzienniki, komentując mowę tronową niemiecką, podnoszą tę okoliczność, iż oznajmia ona tylko pewność jednego roku pokoju.

Peszt 23go października. Klub niepodległych uchwalił, aby wnieść o postawienie Fejervarego za odpowiedź jego w sprawie chorągwi w Monor w stan oskarżenia, tudzież aby prowokować petycyę w sprawie armii i wywołać dyskusyą nad dekretami cesarskiemi.

Paryż 23 października. Dr Ricord, sławny lekarz chorób skórnych, umarł.

Bruksela 23 października. Książę Ferdynand wyjechał ztąd na Kolonią do Zofii, żeby sobraniu oznajmić zaciągnięcie pożyczki. Kurs jej będzie 85, procent łącznie z amortyzacyą wyniesie 7 od sta, emisya nastąpi w Austryi, Niemczech i we Francyi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 października. Arcyks. Rainer z małżonką pojechał naprzód do Cannes, zkąd zamierza udać się w podróż do Hiszpanii. Przybycie do Madrytu nastąpi zapewne w dniu 26 listopada.

Do Klein-Wolkersdorf przybył infant Don Alfonso celem uczestniczenia w mającej się odbyć jutro uroczystości ślubnej arcyksięcia Leopolda Salwatora i księżniczki Bianki kastylijskiej (Bourbon). W dniu dzisiejszym przybędą jeszcze w. ks. Toskany i ojciec narzeczonego arcyks. Karol Salwator. Telegramy gratulacyjne nadesłały wszystkie dwory panujących; od Papieża nadeszła dłuższa depesza.

Pola 23 października. Arcyks. Leopold odjechał do Wiednia.

Insbruck 23 października. Skutkiem silnego wiatru południowego i ponownej ulewy, powierzchnia wód Adygi i dopływów tudzież rzeki Eisach znacznie się podniosła. Rzeka Travignolo zburzyła prowizorycznie wzniesione wały ochronne pod Predazzo, która to miejscowość częściowo stoi pod wodą. Wiele domów jest zagrożonych.

Lublana 23 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu krajowego toczyły się dłuższe dyskusye nad wnioskiem komisyi finansowej, względem udzielenia gminie Lublana subwencyi w kwocie 4000 złr. na nową szkołę miejską dla chłopców. Poseł Hribar przemawiał za tem, aby zapomoga wynosiła 6000 złr., gdyż Lublana nietylko jest stolicą Krainy, lecz także umysłowem centrum dla ludności słoweńskiej wogóle. Apfaltren oświadczył, iż określenie posła Hribara, że Lublana jest stolicą Słowenii, jest zupełnie nowem. Hribar odrzekł, iż mówił tylko o znaczeniu Lublany, jako intelektualnego centrum Słoweńców. Wniosek posła Hribara, za którym tylko padło ośm głosów, został odrzucony.

Zadar 23go października. Pospieszny statek Lloyda „Ferdinand Max“ doznał onegdaj po południu uszkodzenia maszyny i zapędzony został przez silny wicher na otwarte morze. Stojące na kotwicy w Kotarze statki „Jonio“ i „Progresso“ wypłynęły onegdaj wieczorem celem odszukania parowca „Ferdinand Max“, na pokładzie którego między innymi pasażerami znajduje się ks. Piotr Karadżordżewicz. Dotychczas nie nadeszła tutaj żadna wiadomość o rezultacie poszukiwań. „Progresso“ zasilił wczoraj swój zapas węgla w Komburze i udał się na dalsze poszukiwania.

Zadar 23 października. Parowiec „Ferdinand Max“ znajduje się w pobliżu Punta Lastowska na wyspie Meleda. Wysłano tam dwa statki, celem zabrania pasażerów, poczty i towarów.

Buda-Peszt 23 października. Na posiedzeniu komisyi finansowej zaznaczył z naciskiem Darday potrzebę możliwie najrychlejszego uregulowania kwestyi patentów. Wahrmann twierdził, iż patenty węgierskie nie doznają należnej opieki w Austryi. Minister Barosz oświadczył, iż rząd także uznaje potrzebę uregulowania sprawy patentowej w możliwie najkrótszym czasie, tudzież oznajmił, iż odnośne prace przedwstępne są już rozpoczęte. Na postawioną interpelacyę odpowiedział minister Barosz, iż ze strony austro-węgierskiego Lloyda nie nadeszło żadne podanie względem bezprocentowej pożyczki. Co się tyczy taryfy strefowej na kolejach żelaznych oświadczył minister, iż od 1 sierpnia do 10 października wynosiła liczba pasażerów o 1½ miliona więcej, aniżeli w tymże obrębie czasu w roku zeszłym. Dochód zaś był większy o 441.000 złr. We wrześniu rezultat był jeszcze pomyślniejszy, aniżeli w sierpniu.

Monachium 23 października. Jednomyślnie stawiane przez centrum wnioski żądają od ministerstwa oświadczenia, iż *placetum regium* nie obejmuje nauk wiary i obyczajów. Dalsze wnioski wymagają, aby centralne stowarzyszenie starokatolickie uważać za odrębną od Kościoła katolickiego sektę religijną, tudzież aby w radzie związkowej starać się o to, żeby ustawa o Jezuitach nie była nadal stosowaną do Redemptorystów.

Sztugart 23 października. Sprawcą zamachu na ks. Wilhelma jest 35-letni garbarz Marcin Müller, rodem z Wimemden. W zeszłym roku spostrzeżono już u niego zboczenie umysłowe.

Paryż 23 października. Arcyks. Albrecht przybył tutaj wraz ze świtą wczoraj o godzinie 5 minut 40 po południu i powitany został na dworcu przez Zichy'ego.

Mons 23 października. Związek robotników żąda od dyrektorów kopalni w Mons ze względu na świetny stan przemysłowy okręgu węglowego podwyższenia płacy o 20%.

Bruksela 23go października. Wczoraj rano przybył tutaj z Paryża ks. bułgarski Ferdynand i odwiedził po południu hrabiego Flandryi, który następnie rewizytował ks. Ferdynanda. O godz. 5 minut 35 książę udał się w podróż z powrotem do swego kraju przez Niemcy.

Petersburg 23 października. Car i carowa przyjechali do stolicy z Gatczyny i uczestniczyli w nabożeństwach, odprawianych w kazańskim soborze i w cerkwi śś. Piotra i Pawła, poczem odwiedzili w. księcia Konstantego i małżonkę tegoż w Pawłowsku.

Wenecya 23 października. Cesarzowa Fryderykowa wraz z córkami odpłynęła dzisiaj na pokładzie statku Lloyda „Imperatrix“ do Aten.

Ateny 23 października. W. ks. następca tronu rosyjskiego zabawi tutaj trzy tygodnie i prawdopodobnie nie pojedzie do Konstantynopola.

200 Kreteńczyków i wszyscy naczelnicy junty rewolucyjnej, którzy uciekli byli do Sphahii, przybyli wczoraj do Syry.

Belgrad 23go października. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny toczyły się w dalszym ciągu dyskusye nad weryfikacyą wyborów. Obrady były miejscami bardzo ożywione. Opozycya gwałtownie zaczepiała rząd z powodu zachowania się tegoż podczas wyborów. Zaczepki silnie odpierali przewódcy stronnictwa radykalnego.

Nowy Jork 23 go października. Telegram z Guatemali donosi, iż kongres centralnej Ameryki uchwalił podstawę dla zjednoczenia państw środkowo-amerykańskich.

Od Administracyi „Czasu“

Na pogorzelców Bobowy nadesłał X. T. Czapela 2 złr.

Dla biednych sierót po oficerze polskim nadesłali: A. Przychocka 3 złr., I. K. 1 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Dr Feliks Silberfeld
otworzył
kancelaryę adwokacką
w Kalwaryi. (2536 2-3)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 23 października 2 godzina 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	85	30	Oblig. indemn. gal.	—	—
„ srebrna „	85	70	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	—	—
„ 4% złota	109	80	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	—	—
„ 5% pap. nieop.	100	20	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	—	—
Akcye Ban. Aus.-W.	921	—	Akcye Länderbank.	—	—
„ kredytowe	309	25	„ kol. Kar. Lud.	—	—
Londyn	119	10	„ „ lw.-czern.	—	—
Napoleony	9	49	„ „ połudn.	—	—
Dukaty	5	67	Ruble	—	—
Marki	58	35	Srebro	—	—
5% Renta węg. pap.	—	—			
4% „ „ złota	—	—			
Losy prem. węg.	—	—			

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 23 października.

Banknoty austr.	171	10	4% Listy likw. pol.	57	—
Krótki Wiedeń	171	—	Akc. kol. Kar. Lud.	82	21
Banknoty ros.	211	25	„ austr. kred.	—	—
5% Listy zast. pols.	62	10	Ultimo Ruble	211	25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 października.

	płacą		żądają	
Waluty.				
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122	50	123	75
Marki niemieckie	58	—	59	—
20-to frankówka ważna	9	44	9	54
Rubel srebrny obrączkowy	1	27	1	37
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.				
Wspólna państwowa renta papierowa	83	25	84	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103	50	105	25
6% galicyj. pożyczka krajowa	104	25	—	—
4½% „ „ „	96	25	97	25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100	25	—	—
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87	—	88	50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.				
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97	25	98	25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96	25	97	75
4% „ „ „ „ 41 let.	94	—	95	—
4% „ „ „ „ 56 let.	92	75	93	75
4½% „ „ „ „	98	25	99	25
5% „ „ „ „	100	25	101	25
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103	—	104	—
5% „ „ „ niepr.	100	—	101	—
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	95	50	97	50
6% „ „ „ „ 18 let.	92	50	—	—
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w Krak. 20 let.	96	50	—	—
6% „ włość. w Lw. w lik.	57	—	—	—
5% „ „ „ „	48	50	—	—
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	96	50	98	—
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.				
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193	50	195	50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236	—	238	—
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	279	—	284	—
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	—	—	—	—
Losy.				
Miasta Krakowa	24	70	25	75
„ Stanisławowa	—	—	38	—
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18	—	19	—
„ węgier. „ „	12	—	13	—
„ włosk. „ „	15	25	16	50
Bazylika Budapeszt	8	—	8	75

Wiedeń 22 października.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4½% Renta papierowa	85	20	85	40
4½% „ srebrna	85	80	86	—
4% Renta złota	110	20	110	40
5% „ papier. nieopodatkow.	100	05	100	25
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132	50	133	-
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138	75	139	25
4% „ „ 1860 „ 100 „	144	50	145	—
„ „ 1864 „ 100 „	177	75	178	50
„ „ 1864 „ 50 „	177	75	178	50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113	—	114	—
Obligi indemnizacyjne.				
Galicyjskie . . . . 10% podat.	103	60	104	60
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	143	50	144	—
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306	60	307	—
Credit-Bank węgierski . 200 „	319	—	319	50
Oest. Länderbank . . 200 „	257	70	258	30
Aust.-węg. Bank (N.-Bn.) 600 „	920	—	922	—
Unionbank . . . . 200 „	243	20	243	60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159	50	160	50
Wied. Bankverein . . 100 „	117	25	117	75
Akcye kolei.				
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200	—	201	—
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2600		2610	
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	192	25	192	75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	158	75	159	25
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	236	—	236	50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	198	25	198	75
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	236	—	236	50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	126	—	126	50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246	—	—	—
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	193	—	193	25
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	189	75	190	25
Listy zastawne.				
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	120	—	121	—
4½% „ „ papier 50 lat.	100	75	101	25
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108	25	108	75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	—	—	—	—
7% Listy dłużne „ 20 „	—	—	—	—
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	96	80	97	40
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96	30	97	—
5% „ „ „ „ „	100	60	101	10
4% „ „ „ „ 56-letn.	93	—	—	—
4% „ „ „ „ 41 „	93	90	—	—
4½% „ „ „ „ 52 „	98	75	98	95
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97	50	98	25
5% „ „ hipot. „ prem.	103	—	103	50
5% „ „ „ „ 40 lat.	100	40	100	70
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102	—	102	50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99	80	100	20
4% Węg. Banku hip. prem.	111	—	111	50
Priorytety kolei.				
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102	—	102	80
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	—	—	—	—
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99	80	100	30
„ „ Jarosław 300 „ „	99	25	100	—
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	100	25	100	75
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	81	60	82	40
„ nieopod. „ „ „	89	20	89	80
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99	90	100	30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	195	50	196	25
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144	75	145	50
„ „ złot. 200 złr. 5%	120	—	120	50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100	—	100	50
„ „ II Em. 200 „ „	100	—	100	50
„ Nordost. . . 300 „ „	99	80	100	40
„ „ złotem 200 „ „	—	—	—	—
Losy.				
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122	—	122	50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143	75	144	25
„ Węgierskie . „ 100	139	25	140	40
„ Tureckie . fr. 400	37	50	37	90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8	30	8	60
Kredytowe . . . . . „ 100	183	—	184	—
Insbruku . . . . . „ 20	25	75	26	25
Krakowskie . . . . . „ 20	24	50	25	—
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	61	50	62	25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18	80	19	20
„ „ węgierskie „ 5	12	50	12	80
Rudolfa . . . . . „ 10	19	60	20	10
Salzburskie . . . . „ 20	26	50	27	—
St. Genois . . . . „ 42	65	—	66	—
Stanisławowskie . . . „ 20	33	—	37	—
Waluty.				
Dukaty ważne	5	67	5	49
20-frankówki	9	50	9	51
Imperyały rosyjskie	—	—	—	—
Funty Szterlingi angielskie	11	91	11	96
Marki niemieckie za 100 marek	58	42	58	50
Rubel papierowy za 100 rubli	123	—	123	50

Lwów 22 października.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	279	50	283	50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100	50	101	50
4% „ „ „ „ „	96	—	97	—
4% „ „ „ „ 56-letn.	92	80	93	80
4% „ „ „ „ 41-letn.	93	80	94	80
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98	65	99	65
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97	50	98	50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100	50	101	50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103	60	104	60
4½% Obligi pożyczki krajowej	96	50	97	50

Warszawa 22 października.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne I ser.	—	—	97	—
„ „ „ V	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	60
5% „ warszawskie I ser.	—	—	98	75
„ „ „ III	—	—	95	10
„ „ „ IV	—	—	94	50

Wyszły z druku najpopularniejsze

kalendarze: „ANANAS“

kalendarz humorystyczny illustrowany.

Treść pióra najlepszych humorystów. Rysunki *Kostrzewskiego, Kruszewskiego, Ichnowskiego, Mucharskiego i Wł. Szymanowskiego*

Okładka chromolitografowana. Bogata część kalendarzowa i informacyjna.

Cena 60 cent.

Najtańszy illustrowany

„Kalendarz dla Wszystkich“

Cena 25 cent.

Ozdobne kalendarze ścienne, egzempl. po 15 cent.

Kalendarzyki kieszonkowe po 18 ct.

Ekspedycya na Kraków w **księgarni K. Bartoszewicza** w **Krakowie,** Sukiennice l. 27, na prowincyę w **drukarni Ant. Koziańskiego** w **Krakowie,** ul. Szewska L. 21. (2549-1-6)

Nauczycielka Niemka

posiadająca język francuzki, angielski i muzykę — poszukuje umieszczenia przez **biuro Stowarzyszenia Nauczycielek,** w Krakowie, ul. Franciszkańska pod Nr. 1. (2502-1-4)

Tanie a dobre **WINA SZAMPAŃSKIE** NATURALNE. (2550-1-3)

Do nabycia u **K. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.**

AVISO.

Laut der im „Czas“ Nr. 242 vom Sonntag den 20ten Oktober 1889 inserirten ausführlichen Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abtheilung 13 Nr. 2023 von 1889 findet bei diesem Ministerium die Sicherstellung der Bekleidungs- und Ausrüstungs Gegenstände für das k. k. Heer im Wege der allgemeinen Concurrenz statt, und haben zu derselben die Offerte der Reflectanten längstens bis 10. November 1889 Zwölf Uhr Mittags im Einreichungs Protokolle des genannten Ministeriums einzulangen.

Die für dieses Lieferungs-Geschäft festgesetzten Detail-Bedingungen sind der zitirten Kundmachung im Zusammenhange mit dem bei der Corps Intendanz in Krakau und beim Monturs Depot Nr. 1 in Brünn zur Einsicht aufliegenden Vertrags-Entwürfe zu entnehmen. (1492-1-2)

Prawnicy, duchowni, lekarze, nauczyciele, politechnicy, chirurdzy, dentyści, aptekarze itd.,

którzy przy ułatwieniu także bez egzaminu, stosownie do przepisów na europejskich uniwersytetach, jako Dr. **prawa, filozofii, medycyny** promowani być zechcą, otrzymają do tego wstępne, dotyczące szczegółowo stosunki uwzględniające informacye, radę i pomoc. Nie anonimowe listy z marką na 20 cent., można każdego czasu przesłać pod adresem: **Dr N.** postlagernd **Breslau.** (2457-1-2)

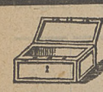

OGNIOTRWAŁE żelazne **kasetki** do przyśrubowania, tudzież *używane* i *nowe, ogniotrwałe* **KASY** ma najtaniej na sprzedaż (1922 55-) **S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.**

Patent Strakosch-Boner.

Maszyny do prania i magle

polec **Aleks. Herzog** *w Wiedniu, Graben,* **Bräunerstr. 6.**

Katalogi darmo i opłatnie. (1770-72-)

Substytut notaryalny

i ☛ **PISARZ** z manipulacyą kancelaryjną obeznany — znajdą zaraz pomieszczenie w **biurze notaryalnem** w **Bieczu.** (2496-2-2)

WIEŃCE

batystowe, metalowe i z żywych kwiatów, oraz **szarfy** do tychże, poleca na nadchodzącą porę

Handel przyborów kościelnych Stanisł. Przybylskiego *Rynek, linia A—B Nr. 46.*

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (2495-2-5)

BIURO NAUCZYCIELSKIE Maryi Wysockiej

dawniej ulica Bracka Nr. 5, obecnie **Rynek gł., linia A—B Nr. 36,**

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą — zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej i niemieckiej. (1876-4-)

Realność Nr. 23 na Kleparzu

obok Dyrekcyi kolei państwowych, do sprzedania. Wiadomość tamże między godz. 12tą a 1szą w południe u właściciela. (2546-2-6)

NIEZAWODNE WYLECZENIE w przeciągu dwóch godzin i pozbycie się **Tasiemca** bez przeczyszczenia ani przed, ani po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek przeciw Tasiemcowi **L: KIRNA** Odlat 15 używany Środek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem. W *Krakowie* w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

[1027-15-]

Rzadka sposobność. Z powodu zwinięcia prywatnej piwnicy, jest do sprzedania kilkaset butelek **wina węgierskiego** w 8 gatunkach, po cenie bardzo nizkiej. Bliższej wiadomości udzieli kantor pod firmą **Józef Rapoport** ul. św. Anny 4. (2451-39-)

Preiscourants nebst Zahlungsbedingnissen für k.k. Staats- und sonstige Beamte versenden wir auf Wunsch gratis und franco.

MORITZ TILLER & Co. K.K. HOF-LIEFERANTEN WIEN VII. STIFTSKASERNE

K.K. HOF-UNIFORMIRUNGS-ANSTALT „ZUR KRIEGS-MEDAILLE“

[1619-28-]

Wyciąg olejku słuchu

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajownych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie.

Ten **wyciąg olejku słuchu** kosztuje z opisem użycia 1 złr. 50 ct. Składy mają pp. aptekarze: w **Krakowie** Leon Rosner; we **Lwowie** Piotr Mikolasch, Zygmunt Rucker; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski; w **Przemyślu** Władysław Nahlik; w **Kołomyi** Ed. Henzl; w **Stanisławowie** A. Beil; w **Stryju** Leon Gärtner; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski; w **Samborze** Karol Maresch. (2203-4-7)

Maryazelskie **Krople Żołądkowe** znakomicie działające **na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.**

Niezrównane przy braku apetytu, słabości żołądka, wzdęciach, kwaśnem odbijaniu, kolkach, katarach, żołądkowych, zgagach, żółtacce, obmierzłości i wymiotach, bólach głowy (jeżeli te pochodzą z żołądka), kurczach, zatwardzeniach, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami. **Cena jednej flaszki wraz z przejściem 40 ct., podwójnej 70 cent.** Główny skład w aptece **Karola Brady w Kromieryżu** (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Marka ochronna.

Ostrzeżenie! Prawdziwe Maryacelskie krople żołądkowe bywają częstokroć fałszowane i naśladowane. **W dowód prawdziwości** tych kropli powinna każda flaszka być owinięta w opakowanie czerwone, zaopatrzona powyżej umieszczonym **znakiem ochronym,** a przy każdej flaszce znajdować się powinien przepis używania kropli z wzmianką, że drukowany jest w **drukarni H. Guska w Kromieryżu** (Kremsier).

Maryazelskie pigułki przeczyszczające. Od lat wielu z najlepszym skutkiem używane przy zatwardzeniu i teraz są często naśladowane, dlatego zwracać należy uwagę na pobocznią markę ochronną i podpis aptekarza K. Brady w Kromieryżu. Cena jednego pudełka **20 ct.,** rulony po 6 pud. **1 złr.** Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje 1 rulon **złr. 1.20,** 2 rulony **złr. 2.20,** 3 rulony **złr. 3.20** opłatnie.

Maryacelskie krople żołądkowe i maryacelskie pigułki przeczyszczające nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdej flaszce lub pudełku w opisie użycia wymienione.

Prawdziwe Maryacelskie krople lub **pigułki** są do nabycia

w KRAKOWIE u Leona Rosnera apt., F. Gralewskiego apt., T. Krokiewicza apt., W. Redyka apt., F. Sobierajskiego apt., E. Stockmara apt., J. Trauczyńskiego apt. spadkobierców, Konst. Wiszniewskiego apt., — w ANDRYCHOWIE u A. Mironowicza apt., — w BOCHNI u M. Gattego apt., — w CHRZANOWIE u A. Sporysza apt., — w DOBCZYCACH u J. Bilińskiego apt., — w KENTACH u E. Sokalskiego apt., — w LIMANOWY u H. A. Zubrzyckiego apt., — w LIPNIKU u A. Fuchsa apt., — w MYSLENICACH u W. Gumińskiego apt., — w NIEPOŁOMICACH u J. Tichy apt., — w SUCHY u K. Czernickiego aptek., — w WIELICZCE u B. Mieczyńskiego apt., — w ZAKOPANEM u Ferd. Tabeau apt., — w ŻYWCU u L. Graffa apt., J. Herdliczki apt. (2449-3-)

TAPETY Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK KRAJOWYCH I FRANCUSKICH rulon od **15** ct. wyżej, wszelkie dekoracye ścienne i sufitowe, oraz sztukaterye i listwy, **Papier asfaltowy przeciw wilgoci,** Story do okien patyczkowe, płócienne i Zaluzye deszczułkowe, *Ceraty na stoły, meble i podłogę,* polecają (2421 20-) **Kutrzeba i Murczyński,** NAJWIĘKSZY SKŁAD FABRYCZNY POKOJOWYCH OBIĆ **w Krakowie.** Podejmujemy się tapetowania całych pomieszkań, pałaców, hoteli. ☛ Wzory posyłamy bezzwłocznie. ☚

WSZELKIE GATUNKI **sukiennych** **modnych towarów** i flaneli są bardzo tanio do nabycia. — Próbki do przejrzenia przesyła się najchętniej. (2160-12-) **Skład fabryczny „zum weissen Lamm“ w Bernie moraw. Malwina Ziffer,** kierowniczka handlu.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (2253-11-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki PAPIER DO CYGARETEK BARDZO CIENKI **pp. Cawley & Henry** W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁOWNY DLA AUSTRYI: **Otto Kanitz & Co,** 1 Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU. [1595-22-26]

Pierwsze nagrody **3 złote** medale | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilej. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane | Pierwsze nagrody **3 wielkie srebrne** medale

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu swej doskonałości tudzież w uznaniu znakomitych przymiotów i tanich cen, odznaczone zostały przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów **2 złotemi i 3 wielkiemi srebrnemi medalami.** Prócz tego odznaczony został podpisany przez **Aleksandra cesarza rosyjskiego cesarsk. rosyjsk. złotym medalem zasługi na wstędze orderowej św. Stanisława.**

Te ochrony są z bawełny, obciągnięte lakierem (w kol. białym, czerwono-brunatnym i dębowym) wedle koloru okna. Przewyższają wszystko dotychczas używane gdyż każdy nawet najmniejszy przeciąg powietrza ustaje, drzwi i okna można dowolnie otwierać a przyrząd jest tak łatwym, że każdy może go przytwierdzić.

Cena za cylindry do okien białe metr 5 cent., czerwono-brunatne i dębowe metr 6 cent; **do drzwi** białe metr $7\frac{1}{2}$ i 13 ct., czerwono-brunatne i dębowe metr 9 i 14 cent Na okno średniej wielkości wystarczy zakupić najwyżej za 50 cnt. Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywa się jaknajspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia ilość — Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia. (2261-3-4)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu | **J. POPELARZ,** c. k. nadw. dostaw. ochron. przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE. ☛ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.** ☚

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

☛ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.*** ☚

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w *Bergen* (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2211-64-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Sadłka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. [illegible]ński apt.

Société Franco-Autrichienne

pour les arts industriels, Vienne, I., Kolowratring 14, au 1er.

Grandes Nouveautés EN ETOFFES D'AMEUBLEMENT. *Tapis et Rideaux de tous genres.* (2280-6-16)

TAPIS DE SCHMIEDEBERG.

Pierwsza krajowa nowo otworzona

Odlewarnia artystyczno-przemysłowa

z metalów szlachetnych,

brązu, spiżu, mosiądzu, chińskiego srebra, cynku, kompozycyi metalowej oraz czystego srebra i złota,

a mianowicie:

figur, posągów, biustów, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, przedmiotów kościelnych, ozdób salonowych itp

Podpisany polecając się względom Szanownej Publiczności, ośmiela się liczyć na poparcie znawców, amatorów i miłośników rzeczy ojczystych i przemysłu krajowego; staraniem zaś mojem będzie, aby czystością roboty, jej artystycznem wykonaniem, a przedewszystkiem taniością, zasłużyć sobie na powszechne uznanie. (2465-8-10)

Fr. Kopaczyński, odlewacz i brązownik

w Krakowie, ul. Floryańska l. 45.

Z dniem 1 października b. r.

otwartą została w domu Wgo Lenerta przy ulicy Sławkowskiej pod L. 6, na I. piętrze,

KUCHNIA domowa

z charakterem czysto prywatnym. — W pięknie urządzonych salonach wydają się śniadania, obiady i kolacye czysto, zdrowo i smacznie przyrządzone, w cenach dla każdego przystępnych. (2385-13-)

Józefa Horn.

PRAKTYKANT

znajdzie zaraz pomieszczenie w handlu pod firmą **Tom. Górecki w Krakowie.** (2542-2-3)

Poszukuję majątku

w Galicyi zachodniej, z dobrą glebą i należytemi budynkami. (2533-2-3)

Seweryn Żywicki w Baryczce, o. p. **Niebylec.**

TUTKI

ODZNACZONE MEDALEM NA WYSTAWIE KRAKOWSKIEJ, z prawdziwych francuskich papierów **„Houblon“** i **„Mais“** (Abadie), poleca hurtownie i częściowo (2347 13-29)

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU **F. Szukiewicza w Krakowie.**

Niema więcej Kaszlu!

Starym uznanym środkiem domowym są jedynie prawdziwe

Oskara Tietzego CUKIERKI CEBULOWE

zadziwiająco szybko działające w **kaszlu, chrypce, zaflegmieniu.**

Tylko właściwy skład moich cukierków zapewnia skutek, dlatego trzeba dokładnie uważać na nazwę **Oskar Tietze** oraz **„znak cebuli“** — wszelki inny wyrób jest **szkodliwem** naśladowaniem **bez wartości.** — W woreczkach po 20 i 40 ct. **Główny skład** ma aptek. **F. Krizan w Kromieryżu.** W **Krakowie** ma na sprzedaż W. Redyk aptekarz pod Barankiem, E. Stockmar aptekarz pod Złotym Słoniem, F. Sobierajski aptek. pod Słońcem, E. Radler aptekarz przy ulicy Szewskiej L. 5, J. Trauczyński aptek. pod Koroną, Konstanty Wiszniewski aptek. pod Gwiazdą, Leon Rosner aptek. pod Złotą Głową; w **Bochni** aptekarz M. Gatty; w **Rzeszowie** A. Karpiński aptek. pod Nadzieją; w **Tarnowie** Józef Sokalski aptek. pod Srebrnym Orłem; w **Kołomyi** apt. A. Sidorowicz. (2266-5-12)

Kasyer prywatny

poszukuje administracyi nad większą realnością chrześciańską. Mógłby złożyć kaucyę, albo całoroczny czynsz z góry wypłacić. Najlepsze referencye do dyspozycyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje *Administracya „Czasu“* pod lit. **K. 54.** (2535-3-3)

Dr. ANDRZEJ MAREK,

adwokat w Wadowicach, poszukuje rutynowanego **koncypienta** do swej kancelaryi — kwalifikowani do obron w sprawach karnych mają pierwszeństwo. — Posada ta do objęcia każdego czasu. (2523-3-3)

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2378-11-30)

WOJNA EUROPEJSKA

najnowsza gra towarzyska **jest do nabycia** (2292-17-) w pierwszorzędnych magazynach.

ŚLIWKI I POWIDŁA

prawdziwe tureckie, nadeszły jak co roku w najlepszym gatunku, do handlu (2538-3-12)

H. Kretschmer *w Krakowie, Rynek Nr. 10.*

Losy na miesięczne wypłaty sprzedje po cenach umiarkowan. **Kantor** pod firmą **Józef Rapoport** *w Krakowie ul. św. Anny Nr. 4.* Wydaje się dotyczące obligi podpisane przez Towarzystwo akcyjne z milionowym kapitałem. (2450-38-)

Na zimę!!!

poleca się najusilniej Wiel. Duchowieństwu, Szan. PP. lekarzom, leśniczym, urzędnikom fabrycznym, gospodarzom i każdemu jako ochronę przeciw zaziębieniu:

1 trykotowy flanelowy kaftanik i takież kalesony razem	2 złr.	75 ct.
teższame dla pań	3 „	— „
spodnice dla panienek	1 „	50 „

W zamówieniach pośredniczy **I. oester. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn.** (2418 4-15)

Towarzystwo zostaje tylko do d. 1go listopada.

CYRK Alberta Schumanna.

Dziś we czwartek 24 galowe i benefisowe przedstawienie **na rzecz 5ciu Hiszpanów braci Bozza.**

8 karych ogierów, przedstawionych przez dyrektora A. Schumanna.

Po raz czwarty, z wielkiem powodzeniem przedstawiona w Wiedniu pantomima: **Lalka czarodziejska albo sklep zabawek.**

Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczór.

Bliższe szczegóły w plakatach dziennych.

Codziennie nowy urozmaicony program.

Albert Schumann, dyrektor. (2416-28-)

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	z Krakowa (kol. K. Lud.)	do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia.
6·35 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·47 „	„ Podgórza-Bonarki	
9·18 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Biały, Wiedn., Now. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·58 „	„ Podgórza-Bonarki	
2·44 popoł.	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima.
3·01 „	„ Podgórza-Bonarki	
7·13 wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·28 „	„ Podgórza-Płaszowa	
7·50 „	„ Podgórza-Bonarki	

Odjazd z Tarnowa:

4·56 rano do Suchy, Żywca, Orłowa.
9·52 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza
5·56 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·20 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19 „	„ Podgórza-Bonarki	ze Zwardonia, Żywca, Oświęcima.
10·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47 popoł.	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza, Żywca, Białej, Wiednia.
4·21 „	„ Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·05 wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·16 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	„ Krakowa (k.K.Lud.)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.
7·40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (1853-9-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*